Nr. 112 (z dod. por.). Dnia 23 kwietnia. Sobota. Dnia 11 (23) kwietnia 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce. pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie z wystawieniem N. Sakramentu kwartalna wotywa na intencję bractwa św. Tekli.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jakkolwiek bez zbytecznego pośpiechu, odbywają się przecież bez przerwy w łonie pruskiego ministerjum wojny i sztabu jeneralnego narady nad projektem gruntownej reorganizacji armji niemieckiej na podstawie skrócenia czynnej służby do lat dwóch, powiększenia stopy pokojowej i kadrów. Jeżeli wszakże dwuletnia służba czynna uznaną zostanie za zasadę organizacyjną, to i w takim razie zasada zastosowaną będzie tylko do piechoty: jazda, artylerja i korpus pionierski będą i nadal służyły trzy lata pod bronią. A nawet w piechocie tylko wystarczająca kwalifikacja jednostki posłużyć ma za podstawę orzeczenia, czy jednostka ta po dwóch latach może być uwolnioną do rezerwy, czy też służyć ma jeszcze rok trzeci w szeregach.

Inny dział reformy poświęcony będzie unormowaniu ćwiczeń, do których rezerwiści w ciągu swoich lat ośmiu powoływani będą trzykrotnie. Rękojmie posiadania wzorowego korpusu podoficerskiego mają być pomnożone: obecnie praktykowana zasada wynagrodzeń po dwunastu latach wzorowej służby okazała się nie wystarczającą. Reorganizacja armji wołać będzie o znaczne pomnożenie budżetu wojskowego: w tym celu zaprowadzonym być ma osobny podatek na obronę kraju (*Wehrsteuer*), wiążący się logicznie z obowiązkiem powszechnym służby wojskowej.

Jak widzimy, wszystko to wymaga do przygotowania i wprowadzenia w życie długiego czasu, lat kilku. Pewności niema dotąd, czy już na jesienną sesję parlamentu niemieckiego projekt reformy zostanie wniesiony, czy też przybierze on formy skrystalizowane, gotowe do ustawodawczego rozbioru, dopiero podczas sesji 1893 4. Osobne przepisy zabezpieczyć mają armję na wypadek mobilizacji, gdyby ta okazała się potrzebną przed wykończeniem praktycznem reformy.

Regulacja waluty w Austrji, reorganizacja armji w Niemczech, zaprowadzenie nowego karabinu o małym kalibrze we Włoszech, oto program polityczny trzech mocarstw na przyszłych lat parę. Wieści to niewątpliwie pożądane dla przyjaciół pokoju europejskiego, wiążące się logicznie z uśmierzeniem się owej „*détente*" międzynarodowej, o której pisały onegdaj petersburskie *Birż. wied.* w wymownym komunikacie.

W środę odbyły się w Danji wybory do izby deputowanych (folkethingu). Zwiastują one poważny zwrot w stosunku większości parlamentarnej do gabinetu Estrupa, który od r. 1885-go rządzi—jak wiadomo—bez budżetu uchwalonego przez parlament. W ostatnim folkethingu (izba ta liczy w Danji 102 deputowanych) zasiadało 25 członków rządowej prawicy i 77 członków opozycyjnej lewicy. W styczniu 1891-go r. z tej ostatniej wyłoniła się grupa pojednawcza, oportunistyczna, skłonna do kompromisu z rządem. Grupa ta, nazywająca się „lewicą umiarkowaną" liczyła przy końcu 38 członków, reszta stanowiła skrzydło radykalne opozycji. Wybory środowe, o ile wynik ich dotąd znany, osłabiły bardzo dotkliwie radykalistów, a wzmocniły prawicę i ową do ugody z rządem skłaniającą się lewicę umiarkowaną. Wybrano 43 członków tej ostatniej, 28 radykalistów i 30 członków prawicy. Nic przeto nie zdaje się odtąd stać na drodze wytworzeniu się większości rządowej w folkethingu; parę jeszcze ustępstw ze strony p. Estrupa, a kompromis gotowy.

Przesilenie włoskie odroczyło się. Pozostanie dzisiejszego gabinetu—z wyjątkiem Colomba—u steru nie może być nazwane rozwiązaniem. Rudini odwołał się do sądu rozjemczego izby. Jenerał Ricotti stwierdził, że dzisiejsze *ordinarium* budżetu wojskowego, obliczone na 247 miljonów lirów, wystarczy na sprawienie pierwszej serji nowych karabinów, jeżeli przyjęty przez teraźniejszego ministra wojny, jen. Pelloux, system urlopowania na szeroką skalę będzie utrzymany.

Prawdopodobnie więc bez organicznego zmniejszenia armji włoskiej obędzie się; rząd nie przypuszcza, aby w izbie znalazła się większość za zniesieniem dwóch korpusów. Reform, proponowanych przez Colomba, obawiają się natomiast z powodu grożącego zadrażnienia rozlicznych interesów lokalnych, które zaniosłyby gromadny protest na Monte Citorio. Kiedyś dopiero twarda konieczność złamie ten upór prowincjonalnych partykularyzmów.

Mowa parlamentarna belgijskiego męża stanu-

BEATRIKS.

Z ciebie i dla ciebie.

O, pozwól, droga, że do czarów świata,
Znowu stęskniona moja myśl ulata,
O, pozwól, droga, że ten świat zaklęty
Wskrzeszę, nim życia porwą mnie odmęty;
Nim cię pożegnam, by nie ujrzeć więcej,
Daj mi znów kochać, daj mi czuć goręcej!

Dziś, gdy się ścieżki już rozeszły nasze,
Płomień swych uczuć przytłumiam i gaszę
I chcę znieczuleć i duch mój się łudzi,
Że serce uśnie, że się nie obudzi
I w mojej piersi uśpione, jak w grobie,
Da mi zapomnieć... zapomnieć o tobie!

Da mi zapomnieć... Jakież straszne słowo!
Chcieć z swej przeszłości wydrzeć baśń tęczową,
Chcieć, by te życia najpiękniejsze chwile
Pierzchły, jak barwne pierzchają motyle,
By duszę w chmurnym zostawiły cieniu,
By nie wróciły... nawet we wspomnieniu...

A jednak pragnę... jednak chcę zapomnieć,
Z marzeń się otrząść, ze snów wyprzytomnieć;
A jednak pragnę, bo tych wspomnień roje
Tak oplątały biedne serce moje,
Takie w niem krwawe zatopiły szpony,
Że konam z bólu... z tęsknot... z łez... szalony!

Czy ty nie tęsknisz? Powiedz. Czy o zmroku
Nigdy łza żalu nie błyśnie w twem oku?
Czy się nie łudzisz, że tak jest, jak było?
Czy ty nie pragniesz, żeby to wróciło,
To o czem marzę, jak w stepie wędrowiec
Śni o oazie? Czy nie pragniesz? Powiedz.

Przyjdzie tęsknota. Siadzie na twym progu,
Pod stopy rzuci garść cierni, garść głogu,
Kędy krok zwrócisz, wślad za tobą wionie
I mgłą przysłoni twoje białe skronie
I w twego serca zamieszka świątyni
I krew ssać będzie, tak jak ze mną czyni.

W bezsenne noce, w straszne moje noce,
Gdy, jak przy trupie, blask świecy migoce,
Gdy chorych nerwów szamoce mną władza,
Tysiące myśli czaszkę mą rozsadza,
Ssą mózg, źrą serce myśli te płomienne
W straszne me noce, w noce me bezsenne.

Wiesz, o czem myślę? O tem, że Bóg w niebie
Ciebie przeznaczył dla mnie, mnie dla ciebie,
Że wionął na nas bozkim swym oddechem,
Mówiąc: „szczęśliwi bądźcie!" i z uśmiechem
Patrzył na dzieci rozkochanych dwoje...
I gdzież to szczęście? Gdzie to szczęście moje?

Miałaś być dla mnie—tak mi wspólna duchem—
Miałaś być dla mnie aniołem i druhem,
W chwile żywota chmurne, smętne, głuche
Z ciebie-m miał czerpać siłę i otuchę,
Bo mękę życia i życia zawiłość
Rozjaśnia miłość, takich, jak ty miłość...

Los czar ten uniósł, jak wiatr różę polną...
Nawet mi mówić z tobą dziś nie wolno,
Nawet nie wolno patrzeć mi na ciebie
I łkać nie wolno na mych snów pogrzebie,
Na każdym kroku widowiska chciwe
Śledzą mnie oczy... zimne a złośliwe.

O! Patrzą na mnie!... Widzowie ciekawi...
Jakie to śmieszne, gdy się serce krwawi!
Jakie to śmieszne, gdy w życia rozkwicie
Trzeba już przekląć ludzi... nie! lecz życie,
O, tak! od farsy śmieszniejsze daleko,
Ja sam bym śmiał się... tylko—łzy mi cieką.

Bo powiedz sama. Cóż mi warte życie,
Gdy moja gwiazda zgasła na błękicie,
Gdy wiem, że dni me będą coraz krwawsze,
Żeś ty stracona dla mnie... i na zawsze,
Gdy w świat mam lecieć, jak ten ptak przelotny,
Taki samotny... samotny... samotny...

Sława? I chociaż moją skroń młodzieńczą,
Tę skroń pieśniarza kwiatami uwieńczą,
Jeśli uwieńczą, nim w niebieskie progi
Wstąpię, w tych kwiatach będą ostre głogi,
I duch mój grubszą zaćmi się żałobą:
Jam śnił o sławie, podzielonej z tobą...

Więc dla mnie szczęścia niema już w tem życiu
Po snów przelocie i marzeń rozbiciu;
I dziś ze światem jedyny mój związek
Wielkie, lecz suche słowo: obowiązek,
Więc odtąd pójdę... i bez skargi próżnej
Ludziom i światu oddać to, com dłużny...

Tylko mi pozwól, o, duchu mój bratni,
Podumać jeszcze, marzyć raz ostatni,
Przyłożyć usta do snów złotych czaszy,
Przypomnieć dzieje tej miłości naszej,
Dzieje tak proste, ot, jak innych tyle,
Zapomnę o nich... Wiesz kiedy? W mogile...

Or—ot.

Frère Orbana, w której tenże wykazał dokumentnie, że Francja napoleońska zawsze patrzyła pożądliwem okiem na Belgję i marzyła o jej zaborze, dała paryzkiemu *Temps'owi* pobudkę do ogłoszenia listu cesarza Napoleona z d. 28-go lipca 1870-go r., pisanego z głównej kwatery na kilka dni przed rozpoczęciem tragicznej wojny, do ówczesnego ministra spraw zewnętrznych, księcia Grammonta. W liście tym cesarz Napoleon III-ci stwierdza, że do zaboru Belgji podżega go i popycha Bismark, wykazując, że wszystkie warunki: geograficzne, rasowe, strategiczne itd. nakazują Francji zagarnąć Belgję w swe posiadanie.

Br. Z.

Wyniki „rekomendacji pracy.“

Zebranie danych statystycznych i poglądów przez przewodniczącego w wydziale „rekomendacji pracy” Towarzystwa subjektów m. Warszawy, p. Czesława Budzyńskiego, który w sprawozdaniu, złożonem zarządowi za r. 1891-szy, nadzwyczaj sumiennie i drobiazgowo opracował swój referat, jest nader doniosłego i pouczającego znaczenia w naszych stosunkach ekonomicznych.

Przedewszystkiem pan B. zwraca uwagę, że pracownicy tak nazwani *kantorowi* tj. buchalterzy, korespondenci, kasjerzy itp., ogólnie *urzędnikami handlowymi* mianujący się, uważają siebie za coś wyższego od *ekspedientów*, czyli sprzedawców i dla tego niechętnie zapisują się do Towarzystwa subjektów; a wiadomo, że Towarzystwo poleca na posady tylko swoich członków, i dla tego wydział rekomendacji pracy zazwyczaj rozporządza małą ilością kandydatów na posady pierwszej kategorji, którzy po większej części drogą prywatnych stosunków starają się o miejsca, tymczasem liczba zapotrzebowań kandydatów kantorowych, za pośrednictwem wydziału, jest dość znaczną.

Z doświadczenia lat ubiegłych okazuje się (wydział istnieje lat siedem), że kandydaci, zapisujący się na posady, nie znają dokładnie buchalterji, a takich, którzyby oprócz tego władali gruntownie językami russkim i niemieckim, pomijając francuzki i angielski, jest mało; ztąd wyradza się obustronne niezadowolenie pracodawców i pracowników tej kategorji, poleconych przez wydział.

Z dowodów, które składają kandydaci, starający się o posady, okazuje się, że pracowników, mogących przedstawić patenty z ukończenia choćby tylko szkoły handlowej niedzielnej, jest nadzwyczaj mało, a dyplomy, wypisane na subjektów przez urząd starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy, są prawie osobliwością.

Nadmienić tutaj wypada, że ukończenie szkoły handlowej niedzielnej uczącego się nic nie kosztuje, wpisowe bowiem jednorazowe rs. 3 ponoszą pryncypałowie, których kosztem przeważnie szkoła handlowa niedzielna jest utrzymywana.

W stosunku do drugiej kategorji pracowników, tj. ekspedjentów, doświadczenia lat ubiegłych przekonały że kandydaci tej gałęzi handlu nie posiadają gruntownej znajomości towaroznawstwa, obrachunku zwykłego, umiejętności obliczania procentów prostych, różnicy kursu, zwyczajów handlowych, drobnej korespondencji, oraz porozumiewania się z kljentami w obcych językach.

Drugą, b. szkodliwą dla ogółu pracowników wadą jest wyjątkowe i nadzwyczaj liczne poświęcanie się gałęzi handlu kolonjalno-winno-wódczanego, przy zaniedbaniu innych gałęzi handlu, zwykle lepiej wynagradzanych i dających więcej czasu do kształcenia się w naukach handlowych. Tłumaczy się to całodziennem utrzymaniem, jakie dają kupcy dla pracowników kolonjalno-winnych.

Powstała ztąd nadprodukcja przedewszystkiem jest szkodliwą dla ekspedjentów tej branży, gdyż wywołuje obniżkę w wynagradzaniu pracy.

Tak liczne poświęcanie się jednej gałęzi handlu wytwarza brak odpowiednio wykształconych pracowników w innych gałęziach, jako to: bieliznianych, bławatnych, sukiennych, materjałów aptecznych, galanteryjnych, narzędzi rolniczych, nasion itp., których potrzeba uczuwać się daje.

Znany nam jest np. fakt, że jeden z kupców odeskich zażądał kandydata od wydziału rekomendacji pracy na posadę pierwszego subjekta do składu bławatnego z pensją rs. 1,500 rocznie i 2% od sprzedaży. Po długich poszukiwaniach odpowiedniego kandydata, gruntownie wykształconego w tym fachu, któryby przytem zgodził się jechać do Odessy, w Warszawie nie znaleziono. Kupiec zmuszony był sprowadzić subjekta z zagranicy.

Z powyżej wyłuszczonych powodów kandydaci zagraniczni tej gałęzi handlu, znający zazwyczaj gruntownie swój fach i władający kilkoma językami, zawsze pobiją kandydatów miejscowych.

Posady zatem lepsze obsadzane są częstokroć przez pecjalnych przybyszów z zagranicy, niższe zaś, a ztąd gorzej płatne, dostają się pracownikom miejscowym, nie zastanawiającym się widocznie nad przyszłością i potrzebą koniecznego wydoskonalenia się w swoim fachu i znajomości języków.

Te są powody niezadowolenia pracodawców z jednej, a pracowników z drugiej strony.

Dane statystyczne najlepiej potwierdzą powyższe dowody. I tak: w dziale kantorowym w ciągu roku 1891-ym było do obsadzenia ogółem 91 posad na sumę rocznego wynagrodzenia rs. 63,620. Wydział rekomendacji pracy polecił na te posady 295 kandydatów, z których umieszczono tylko 37 na sumę rocznego wynagrodzenia rs. 16,180, z czego nietrudno jest wywnioskować, że wielu z polecanych kandydatów nie odpowiadało wymaganiom pod względem kwalifikacji.

Z powyższej liczby 37 obsadzonych posad ulokowano w Cesarstwie 2 pracowników, na prowincji 2, w Warszawie 33.

Najwięcej poszukiwano na posady buchalterów-korespondentów, władających językami: polskim, ruskim i niemieckim.

O ile nam wiadomo, pomiędzy kandydatami, poszukującymi posad, znalazł się jeden z Księztwa Poznańskiego, władający siedmioma językami europejskiemi, wychowaniec wyższej szkoły handlowej w Lipsku, który natychmiast otrzymał posadę w Cesarstwie z pensją roczną rs. 1,500, oprócz innych dodatków.

W dziale spedycyjnym, w r. 1891-ym, było do obsadzenia ogółem 135 posad na sumę rocznego wynagrodzenia rs. 64,594. Wydział rekomendacji pracy na rzeczone posady polecił 555 kandydatów, z których umieszczono zaledwie 43.

Dział więc ten pod względem kwalifikacji przedstawia się jeszcze gorzej.

Ogółem tedy na 226 zapotrzebowań kandydatów na posady, za pośrednictwem wydziału rekomendacji pracy, polecono 850 kandydatów, z których umieszczono tylko 80, co stanowi 35,4% obsadzonych posad, a 9,4% kandydatów obsadzonych na posadach.

P. Budzyński upatruje przyczynę tak małej ilości obsadzonych posad przez kandydatow w braku odpowiednich kwalifikacyj pracowników i dlatego, między innemi, stawia wniosek do zatwierdzenia na ogólnem rocznem zebraniu:

> „ażeby upoważnić zarząd do zaproszenia w imieniu całego Towarzystwa sz. urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy do współdziałania w pozyskaniu i urządzeniu stałych lekcyj wieczornych, przedmiotów bezpośredni związek z handlem i przemysłem mających, oraz wyznaczenie corocznie na ten cel w etacie Towarzystwa pewnych stałych funduszów.”

Inicjatywie tej tylko przyklasnąć należy.

K. S.

„Iskry.”

„Myśli ludzkie przyrównać można do iskier: większość ich gaśnie w pomroce czasu, czasem jednak ta i owa wznieca pożary.”

Zdanie powyższe zamyka szereg aforyzmów, które księżna Karadja, żona posła tureckiego w Hadze, w tomik zebrała i p. t. „Etincelles” ozdobnie u Alfonsa Lemerre'a w Paryżu wydała.

Z iskier, rozpalonych przez księżnę, żadna zapewne pożaru nie wznieci, zbiór ich jednak wcale błyskotliwy stanowi fajerwerk, jakkolwiek ta i owa dość szybko ginie.

„Pełen treści wiersz więcej przedstawia wartości od trzech pustych tomów, pusty jednak wiersz mniej nuży od trzech tomów, pełnych treści.” Słowa są księżnej i może z tej właśnie wychodząc zasady, starała się nie znużyć zbytecznie czytelnika.

Aforyzmy księżnej dotyczą najróżnorodniejszych tematów, obracają się jednak głównie około spraw towarzyskich. Autorka nie rzuca się wprawdzie na rozwiązywanie zagadek filozoficznych, sprytu jednak odmówić jej niepodobna, to też niektóre z „iskier” podajemy poniżej:

Społeczeństwo jest menażerją, w której zapomniano oddzielić wilków od jagniąt.

Bóg nie podarował nam szczęścia, wypożycza je tylko.

Rezygnacja jest bohaterstwem zwyciężonych.

Zwyczajnie wtedy dopiero przychodzimy do przekonania, iż się starzeć zaczynamy, gdyśmy się dawno starzeć przestali.

Kobieta brzydka za cel życia stawiać sobie winna: zdobywanie miłości, piękna: zyskanie szacunku.

Zręczność jest sztuką obracania cudzej wyższości na własną korzyść.

Wielkim losem w miłości jest przyjaźń.

Przyjaźń grzebiemy częściej, niż przyjaciół.

Wierzymy często w najgorsze rzeczy, jakie o kimś wypowiadamy, rzadko jednak dodatnie sądy wygłaszamy z wiarą.

Największą jest sztuką w starości pamiętać, iż się młodym było, nie zapominając jednak, iż się nim już nie jest.

Jeżeli *zamierzasz* coś przedsięwziąć: radź się przyjaciół swoich; jeżeli *chcesz* działać: nie pytaj o nic nikogo

Kochając, udzielamy kochanym władzy zadawania nam cierpień.

Jedynym racjonalnym podatkiem byłby podatek na złe języki.

Piękność wzbudza miłość, dobroć jednak tylko utrzymuje tę ostatnią przy życiu.

Recepta na dobre małżeństwo: Żona winna zawsze to robić, czego mąż pragnie; mąż nigdy nie powinien pragnąć tego, czego nie chce żona.

Ludzi rozsądnych, gdy naśladować ich nie jesteśmy w stanie, oczerniamy.

Żony nigdy pytać nie należy, czy jest szczęśliwa; pytać się jej winno, czy mąż jej szczęśliwy.

W oczach młodej dziewczyny człowiek żonaty wartość ma biletu loteryjnego po dokonanem ciągnieniu.

Tysiące bram wiedzie do raju miłości, jedną tylko opuścić go można, a jest nią brama przesytu.

Troski kształcą charaktery, poniżenie niszczy je.

Opinja cennym jest sprzymierzeńcem, poddawać się jej władzy jednak nigdy nie należy.

Po czterech tysiącach lat wspominamy jeszcze cierpliwość Hioba: każda żona, której mąż na katar cierpi, do takiejże nieśmiertelności ma prawo.

Łatwiej cztery narowne konie trzymać na wodzy, niż język własny.

Nie talent budzi zazdrość, ale powodzenie, jakie ze sobą przynosi.

Wdzięczność wtedy dokuczać nam poczyna, kiedy jej już nie odczuwamy.

Szczęśliwe są żony smakoszów: zawsze do serca ich trafić mogą.

Gdy się kobieta skromnie ubiera, zarzucamy jej brak smaku; gdy się stroi, oskarżamy ją o lekkomyślność.

Na zakończenie dwa jeszcze aforyzmy, trudniej poddające się przekładowi.

Une bonne parole vaut mieux qu'un bon mot.

On voit parfois des noces, où le futur est passé.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Obanderolowanie win zagranicznych w beczkach sprowadzanych, ma być niezadługo do skutku doprowadzone, a to według następującego porządku: właściciel wypisanego z zagranicy w beczce wina, po otrzymaniu go na komorze celnej będzie obowiązany wnieść na ręce władz celnych kaucję, stanowiącą przynajmniej 25% wartości wina. Kaucja ta zostanie zwróconą dopiero po rozlaniu wina w butelki i obanderolowaniu ich w obecności urzędników, którzy uprzednio sprawdzą, czy do beczek nie były domieszane jakieś zaprawy, w razie bowiem wykrycia domieszek jak woda, fuksyna, gliceryna itp. w winie już zbutelkowanem, kaucja zostanie zatrzymaną tytułem kary. Jednocześnie z zamiarem obanderolowania win zagranicznych, będzie wzbronione producentom win krajowych używać nazw, które tylko na etykietach trunków zagranicznych mają być umieszczane.

= Działalność prywatnych kantorów stręczenia służby i pośrednictwa w wynajmie robotników na prowincji w Królestwie Polskiem dotychczas ulega tylko przepisom art. 98-go postanowień b. namiestnika Królestwa Polskiego, wydanych d. 24-go grudnia 1824-go r.; nowe zaś przepisy, obowiązujące w Warszawie kantory pośrednictwa w wynajmie służby na równi z biurami komisowemi, nie rozciągają się do prowincji z powodu zbyt drobnej działalności pomienionych przedsiębiorstw. Obecnie właśnie przepisy w tym względzie b. namiestnika ponowiono w miastach gubernjalnych, a z tekstu ich okazuje się, iż niewiele się one różnią od przepisów nowowydanych. Według nich, pozwolenie na działalność wydaje władza gubernjalna, składa się kaucję w izbie skarbowej lub banku i wykupuje się świadectwo handlowe; kaucja zwraca się po zamknięciu działalności, jeżeli nie będzie żadnych pretensyj ze stron interesowanych; odstąpić prawa działalności nie wolno; rekomendować wolno tylko służbę, zaopatrzoną w książeczki służbowe, dla nowych zaś kandydatów w ciągu trzech dni książeczki te wyrabiać; odmawiać służby w obowiązkach nie wolno i rekomendować tylko zwolnione od służby; książki do prowadzenia kontroli powinny być sznurowe, ostemplowane przez magistrat; przechowywać u siebie służby nie wolno, jak również zakładać szynków lub garkuchni, a nawet mieszkać w takich domach, gdzie szynki się znajdują; przepisy wszelkie mają być wywieszane w widocznem miejscu; za pośrednictwo wolno pobierać od służbodawców kop. 30, a sług kop. 20, za rekomendację do szpitalów lub zakładów dobroczynnych połowę ceny.

= Uzupełniając wiadomość, podaną w dzisiejszym dodatku porannym o obniżeniu taryfy za przewóz owiec pełnemi wagonami do portu w Libawie.

dodajemy, że taryfa 20—15 kop. za wagon i wiorstę nie jest zasadą, przyjętą dla ogółu, lecz wyłącznie dotyczy tylko transportów owiec, wysyłanych do portu w Libawie przez pana K., który, zadeklarowawszy przewóz znaczniejszych partyj, wyjednał w departamencie kolejowym ulgę w cenie przewozowej dla swoich transportów.

= Pułkownik Wendrych, delegowany na koleje w gubernjach, dotkniętych nieurodzajem, w celu doprowadzenia ruchu towarowego do stanu normalnego, w połowie marca r. b. wydał rozporządzenie, dotyczące różnych ograniczeń przy przyjmowaniu do przewozu transportów i towarów. Obecnie pułkownik Wendrych depeszą zawiadomił wszystkie tutejsze koleje, że żadnych zaległości na kolejach w Cesarstwie już niema i ruch towarowy normalny został przywrócony, wskutek czego rozporządzenia swoje o ograniczeniach w kwalifikowaniu towarów do przewozu odwołuje. Wszystkie więc koleje winny przyjmować do przewozu w różnych kierunkach wszelkie ładunki bez żadnych ograniczeń. Zaległości wagonów i ładunków, jakie są jeszcze na kolei władykaukazkiej, za dni kilka usunięte będą.

= Za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym 96-iu stałych mieszkańców m. Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 775 rs., przeznaczonej na zasilenie funduszu więziennego.

= Magistrat warszawski poszukuje w granicach cyrkułu policyjnego wolskiego oddzielnego domu na pomieszczenie aresztu śledczego w sprawach, podlegających rozpoznawaniu sądów pokoju.

= Zaczynając od dzisiaj latarnie gazowe winny być zapalane o godzinie 8-ej wieczorem, gaszone zaś o godz. trzy kwadranse na 4-tą rano.

= Według wykazu z dnia wczorajszego liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u św. Łazarza 126, św. Rocha 23, św. Ducha 16, wolskim 16, zapasowym 12; u Dzieciątka Jezus, w prazkim i starozakonnych wszystkie miejsca są zajęte.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, ostateczny termin wywieszenia nowych szyldów nad chederami i domami modlitwy starozakonnych upływa z dniem 13-ym maja r. b.

= Od pojutrza, t. j. od poniedziałku rozpoczęte zostaną roboty wodociągowe na ulicy Widok, bez zawieszenia ruchu kołowego.

= Przy zbiegu ulic Chłodnej i Żelaznej, na miejscu jednego z ostatnich w tej dzielnicy miasta parterowych domów, rozpoczęto budowę okazałej trzypiętrowej kamienicy.

= W kwestji kupna maszyny dla stacji pomp do pogłębiania Wisły w okolicy smoka wodociągowego, zarząd miejski postanowił nabyć ją za sumę rs. 51,253 w fabryce holenderskiej Conrada. Odpowiednie przedstawienie ze strony zarządu miasta wniesione zostało do władzy wyższej.

= Bank dyskontowy warszawski obniżył z 8-miu na 6% w stosunku rocznym stopę procentową od zaliczeń, wydawanych na zastaw kosztowności; koszty asekuracji, otaksowania i inne pozostały, jak dawniej, bez zmiany.

= W odpowiedzi na liczne zapytania donosimy, iż pierwsza partja dziewcząt na kolonje letnie wysłaną będzie nie później, jak pomiędzy 10-ym a 20-ym czerwca; prawdopodobnie w tym czasie wyjadą dziewczęta do Leszna, Żyrzyna i Janowa.

= Czytamy w *Medycynie*: „Dr. O. Bujwidowi, który, jak wiadomo, w styczniu r. b. otrzymał zaproszenie od wydziału lekarskiego w Krakowie do objęcia katedry hygieny, obecnie rada miejska miasta Odessy proponuje posadę dyrektora stacji bakterjologicznej po prof. Miecznikowie. Z posadą tą, o ile wiemy, związane jest kierownictwo instytutu szczepień pasteurowskich, zapobiegających wściekliźnie. Zaproszenia są kategoryczne; które z nich jednak dr. B. przyjmie, dotąd nie jest jeszcze wiadomem.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy dowódzca pułku ułanów gwardji jenerał-major Aleksiejew z Petersburga; wyjechali zaś: dowódzca 3-ciej brygady kawalerji jenerał-major baron Offenberg do Libawy, dyrektor gimnazjum rz. r. st. Witte do Białegostoku, wicegubernatorzy: r. st. Brzeżyński do Kalisza i r. d. Suchotin.

= Konsulem jeneralnym austrjackim w Warszawie mianowanym został p. Ernest Pitner, dotychczasowy konsul jeneralny w Tunisie.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Gioconda" (występ pana Prévosta), w Rozmaitościach „Koniec Sodomy", a w Małym „Profesor moralności", poprzedzony „Załogą okrętu".

* O godzinie 1-ej z południa odbędzie się jutro w teatrze Wielkim przedstawienie poranne na rzecz rodziny po ś. p. Janie Tatarkiewiczu.

Na program składają się: „Sonety" Kempnera, „Perła" Gawalewicza, „Schadzka" Przybylskiego, „Parawanik" Wołowskiego, oraz śpiew panny Babińskiej i p. Chodakowskiego.

Pozostałe w nieznacznej ilości bilety na to widowisko nabywać można jutro od godziny 10-ej rano w kasie zamówień.

* Repertuar teatru Wielkiego na jutrzejszy wieczór zapowiada „Asmodeę" z panią Filatynową-Mikulską.

* Jutro w teatrze Rozmaitości komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Teść".

* Teatr Mały daje jutro krotochwilę Laufsa „Dom warjatów".

Widowisko zakończy „Mąż za drzwiami", urozmaicony sparodjowaną sycyljanką z „Rycerskości wieśniaczej".

* Na szereg gościnnych występów przybyć ma do Warszawy panna Mira Hellerówna, lwowianka, śpiewaczka opery peszteńskiej.

* Z nowości, wchodzących w program jutrzejszego poranku na rzecz rodziny ś. p. Tatarkiewicza, odbyła się próba jeneralna wobec zaproszonych członków prasy.

* „Profesor moralności" grany będzie jeszcze trzy razy w przyszłym tygodniu, mianowicie we wtorek, czwartek i piątek, poczem zejdzie zupełnie z repertuaru.

W przyszłą sobotę bowiem otwarty być ma teatr Nowy (przy ul. Królewskiej), gdzie sezon zainauguruje nowy wodewil p. t. „Miss Heljett".

* Na piątem przedstawieniu byronowskiego „Manfreda" wczorajszego wieczora w teatrze Wielkim, licznie zebrana publiczność przyjmowała z entuzjazmem p. Kotarbińskiego, jako bohatera dramatu i p. Ładnowskiego w roli opata.

Oklaskiwano również panie: **Rakiewiczową, Marcellównę** i Czakównę.

* Wczoraj w przepełnionym teatrze Rozmaitości na komedji „Kłopoty pana Travetti", p. Rapacki, grający znakomicie rolę tytułową, zbierał po każdym akcie hojne oklaski, a głównie w akcie 4-ym.

Nie szczędzono też oklasków za grę pełną humoru paniom: Leszczyńskiej, Trapszównie, Barszczewskiej, oraz pp.: Ostrowskiemu, Frenklowi, Wolskiemu, Szymanowskiemu, Leszczyńskiemu i Prażmowskiemu.

* Reżyserja dramatu i komedji wkrótce przedstawi władzy teatralnej do zatwierdzenia szczegółowy program przedstawień, mających się odbyć w Wiedniu na wystawie artystyczno-muzycznej w wrześniu r. b.

* Popiersie ś. p. Jana Tatarkiewicza, wykonane przez artystę-rzeźbiarza, p. Prószyńskiego, odznacza się wielkiem podobieństwem.

Na jutrzejszym poranku popiersie to podczas deklamacji p. Rakiewiczowej umieszczone będzie na środku sceny w oświetleniu elektrycznem.

* W przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości figurują od dłuższego czasu niegrane utwory: jednoaktowy dramat Ernesta Legouvé „Anna de Kerviller" i trzyaktowa komedja A. Bisson'a i A. Mars'a „Niespodzianki rozwodowe".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 537, Rozmaitości 439, Małym 251, w cyrku 196 i na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 213.

= W Dolinie szwajcarskiej.

(*St. Ciech.*) Zamiłowanie do muzyki poważnej wyrabia się coraz wyraźniej wśród szerokiego koła publiczności naszej.

Wczorajszy np. koncert symfoniczny sprowadził do Doliny szwajcarskiej bardzo licznych słuchaczów, zaciekawionych przedewszystkiem, jak się też nowa orkiestra z niełatwego zadania wywiąże.

I przyznać należy, że młodzieńcza kohorta zadziwiła zebranych tą siłą jednolitości, zgody, podatności artystycznej, jaką wyróżnia się zbiorowy ten organizm.

P. Rudolf Bullerjahn, dyrektor orkiestry, przewodniczył całemu koncertowi z pamięci, nie posiłkując się bynajmniej partyturami, chociaż program składał się z dzieł skomplikowanych, zaczerpniętych przeważnie z nowszej literatury symfonicznej.

Na czele programu znalazła się uwertura do tragedji Szekspira „Hamlet", utworu duńskiego muzyka, Nielsa Gadego.

Dzieło to wyróżnia się klasyczną przejrzystością formy, cechującą wogóle działalność twórczą tego przedstawiciela szkoły mendelsonowskiej.

Jedynym oddźwiękiem dalszej przeszłości były warjacje z „Fantazji chórowej" Beethovena, w których dodatnio przedstawiły się instrumenty dęte drewniane, mające wybornych przedstawicieli.

„Taniec szkieletów" Saint Saënsa musiał być powtórzonym, jak również introdukcja do „Lohengrina" Wagnera.

Główne jednak miejsce zajmowała symfonja J. Raffa „W lesie".

Utwór ten, napisany w r. 1870-ym, należy do najświetniejszych kart nowszej muzyki symfoniczno-opisowej, zadziwiającej przedewszystkiem bogactwem faktury i kolorytu orkiestrowego.

Z tego też względu wykonanie tej symfonji przedstawia trudności niezwykłe, wymagające drobiazgowego opracowania.

Orkiestra p. Bullerjahna złożyła w wykonaniu tej symfonji dowód artyzmu zbiorowego, zasługującego na najpoważniejsze uznanie; dwie części środkowe symfonji, mianowicie „Marzenia" (*andante*) i „Taniec Drjad" (*scherzo*), na ogólne żadanie powtórzono.

Szereg drobiazgów muzycznych takich, jak antrakt (gawot) z op. „Mignon" Thomasa, „Młyn" Gilleta, oraz wcale udatny popis skrzypka-solisty, p. Willi Kruse (fantazja Wieniawskiego z tematów z op. „Faust") dopełniały programu, przyjmowanego nader życzliwie.

Następny koncert symfoniczny zapowiada „Eroikę" Beethovena.

Sądząc z powodzenia, na jakie istotnie zasługuje nowa orkiestra, wątpić nie można, że Dolina znowu stanie się miejscem miłego wypoczynku przy dźwiękach rzeczywistej sztuki, nie zaś „sztuczki" muzycznej.

= Jeden żyje.

Kreśląc wczoraj trzydziestopięciolecie batuty, zaznaczyliśmy, jako charakterystyczny szczegół, że z osób, biorących udział w przedstawieniu z d. 1 go maja 1857-go r., nikt już nie żyje, tak z artystów dramatycznych, jak i członków nowo podówczas skompletowanej przez Lewandowskiego orkiestry.

Tymczasem zgłosił się do naszej redakcji p. Wojciech Osmański, obecnie członek orkiestry teatru Wielkiego i złożył dowód, że właśnie w przedstawieniu z 1857-go r. brał udział po raz pierwszy, jako **świeżo mianowany werblista orkiestry teatru Rozmaitości.**

Tym sposobem p. Osmański w d. 1-ym maja r. b. będzie również obchodził 35-tą rocznicę swej służby w teatrach warszawskich.

Przypominamy, że p. Osmański skomponował sporo utworów tanecznych, z których znany „Marsz żnawów" do dziś dnia należy do najpopularniejszych marszów.

= Szwalnia I-sza.

Szwalnia I-sza dla biednych dziewcząt, zostająca pod opieką Marji hr. Ronikierowej, przy ul. Starej istniejąca, według sprawozdania za r. z. drukiem ogłoszonego, zapisanych miała dziewcząt 478, a uczęszczało dziennie średnio 337; najwyższa ich liczba dzienna wynosiła 410.

Prawie wszystkie dostawały obiady, niektóre nadto śniadanie i kolację, sto przeszło dzieci bezpłatnie, inne za opłatą po $2\frac{1}{2}$ i 5 kop. dziennie.

Dziewczynki przebyły w zakładzie dni instytutowych roboczych 70,703; niedzielnych zaś i świątecznych 3,605, razem dni 74,308.

Koszt utrzymania jednej osoby dziennie wynosił 9·22 kop., a w tem samej żywności 3·50 kop.

Obiadów wydano 79,031, śniadań i kolacyj 26,627, razem 105,658.

Oprócz ofiar dobroczynnych w artykułach żywności, niemało kosztów oszczędziły warzywa i włoszczyzna, w ogrodach zakładu wyprodukowane.

Przychód dał rs. 6,872 kop. 53 (w tem z robót wykonanych w szwalni rs. 2,369 kop. $84\frac{1}{2}$).

Wydatki wynosiły rs. 6,521 kop. 63; pozostało remanentu na r. b. rs. 350 kop. 90.

Tak pomyślny rezultat zakładu zawdzięczać należy szanownej i niestrudzonej jego opiekunce i osobom działania jej popierającym.

= Park w Sielcach.

Park sielecki za rogatką belwederską, od lat wielu wielce zaniedbany, w r. b. będzie gruntownie uporządkowany i w kilku miejscach mają być tam urządzone klomby.

Ogółem na uporządkowanie parków Cesarskich wyasygnowano sumę rs. 40,000, a z kwoty tej przypada rs. 20,000 na koszty robót w parku łazienkowskim; rs. 15,000 na uporządkowanie parku belwederskiego i rs. 5000 sieleckiego.

= Obfitość róż.

Dwa zakłady ogrodnicze, które zaprowadziły hodowlę cieplarnianą róż, doprowadziły ją w tym roku do kulminacyjnego punktu.

Obfitość róż jest obecnie tak wielka, że codziennie po kilka tysięcy sztuk bywa dostarczanych do sklepów i na sprzedaż uliczną.

= Na przewody.

Jutro ostatni dzień igrzysk ludowych na Mokotowie.

Na wierzchu słupa konkursowego bedzie umiesz-

czona dla zwycięzcy zwykła nagroda.

Zazwyczaj do tych ostatnich zapasów zgłasza się mnóztwo kandydatów.

Naturalnie, że w pierwszym szeregu stają mularze.

= Kradzieże.

Z mieszkania lekarza Reutta przy ul. Nowogrodzkiej pod № 5-ym skradziono instrumenty chirurgiczne, monety i szpilkę złotą wartości 150 rs. — Zamieszkałemu na Rybakach pod № 12-ym Karolowi Próchlińskiemu skradziono biżuterję wartości 120 rs. — Z mieszkania Antoniego Gortka przy ul. Łuckiej pod № 17-ym skradzono różną garderobę wartości 130 rs. — Z mieszkania Józefa Lejkina przy ul. Smolnej pod № 15-ym skradziono ubranie wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Bednarskiej pod № 7-ym Wacławowi Krzyżanowskiemu skradziono garderobę wartości 116 rs.

= Skutki libacyj.

Onegdajszego wieczora Stanisław Rumiński i Tomasz Grzężułka, koloniści z pod Radzymina, po sutych libacjach, powracali na wozie, parokonnym do domu.

Obaj byli tak pijani, że niebawem usnąwszy, nie wiedzieli o bożym świecie.

Obudzenie było nader przykre.

Wóz znajdował się w polu, w bok szosy radzymińskiej, bez koni i uprzęży.

Widocznie złodzieje, korzystając z pijaństwa śpiących kolonistów, zjechali wraz z nimi z szosy i konie, przedstawiające wraz z uprzężą wartość około 250 rs., uprowadzili.

Wszelkie poszukiwania, jakie wczoraj zarządzono, nie doprowadziły do rezultatu.

= Zagrożony dom.

W dniu wczorajszym w domu pod № 48-ym przy ul. Gęsiej przechyliła się ściana szczytowa i między nią a bocznemi utworzyła się sporych rozmiarów szczelina.

Zawiadomiony o fakcie budowniczy miejski, polecił bezzwłoczne usunięcie mieszkańców.

Środki zapobiegawcze przedsięwzięto.

Zagrożony dom jest jednopiętrowy.

= Zagadkowe zniknięcie.

Czwarty dzień dobiega, jak zniknęła bez wieści Michalina Krzemińska, żona utrzymującego furmanki w Czerniakowie.

Krzemińska udała się do miasta z zamiarem odwiedzenia córki, u której wszakże wcale nie była.

Zaginiona liczy 56 lat wieku, z mężem przeżyła 34 lat w najlepszej zgodzie, a stan jej umysłowy był zupełnie normalny.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionej dotychczas nie natrafiono.

= Uderzenia.

Za rogatkami wolskiemi koń Bartłomieja Rospowiec, mieszkańca powiatu garwolińskiego, wpadł na Jana Taraśnika, strażaka z 4-go oddziału i kopnął go w bok tak dotkliwie, że ten upadł i stracił przytomność.

Na placu Saskim jeden z amatorów jazdy welocypedowej wjechał na jakiegoś przechodnia, który wskutek gwałtownego uderzenia upadł, lecz ważniejszego szwanku nie doznał.

GŁOS Z NOWEJ PRAGI.

Po dwóch latach od przyłączenia do Warszawy dzielnica, zwana Nową Pragą, a powstała za naszej pamięci na polach, które przed 30-tu laty orano, znacznie się ożywiła.

Założyciel Nowej Pragi, nieżyjący już Konopacki, nie poznałby miejscowości, którą sprzedawano na morgi i pręty, a dziś na łokcie kwadratowe.

Szczególniej teraz z nastąpieniem wiosny widoczny jest ruch budowlany, a nawet handlowy, gdyż na domy i place pełno się zgłasza amatorów, słusznie przewidując, iż posesje na Nowej Pradze z każdym rokiem, w miarę wprowadzanych ulepszeń miejskich, będą zyskiwały na wartości.

Jednocześnie daje się zauważyć coraz większy popyt na mieszkania, które nie tak dawno stały pustkami. Pełno rodzin z śródmieścia i z prowincji poszukuje tu lokali, a na wielu placach widać zakładanie fundamentów pod budowę okazałych trzypiętrowych kamienic, mnóztwa mniejszych domów i willi. Zarząd kolei petersburskiej zamierza niebawem przystąpić do budowy gmachu dla urzędników i oficjalistów, oraz wielu zabudowań gospodarczych większych rozmiarów.

Niejednemu z warszawiaków może się wydawać, że Nowa Praga, pomimo przyłączenia do miasta, jest gdzieś za światem. Tymczasem komunikacja z tą dzielnicą, dzięki tramwajom, omnibusom i dorożkom, znakomicie jest ułatwiona. W ciągu 20-tu minut ze środka Nowej Pragi, idąc kawałek drogi piechota, a później jadąc tramwajem, można się znaleźć na Krakowskiem Przedmieściu.

Sporo więc osób, pomimo wydatku na tramwaje, obrało sobie na Nowej Pradze mieszkania, a wydatek przejazdowy stokrotnie się opłaca, wobec stosunkowo niskiego komornego. Istotnie, cena lokali, przynajmniej dotychczas, w porównaniu z Warszawą, jest nader przystępna. Pokój obszerny i dobrze oświetlony wynajmowany jest za 5 do 6-ciu rs. miesięcznie, czyli, że np. za lokal, złożony z trzech pokojów z kuchnią i dodatkami, płaci się od 200 do 220 rs. i to w domach murowanych, suchych, ciepłych i starannie utrzymanych.

Oprócz mieszkania, inne warunki życia codziennego są przystępniejsze, aniżeli w starej Warszawie, wiele bowiem artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nabywa się tu z pierwszej ręki, więc taniej. Znamy rodziny, które nawet przy skromnych funduszach, zaledwie dawniej starczających na skromne potrzeby, osiedliwszy się na Nowej Pradze, zdołały poczynić pewne oszczędności i wygodniej żyją, aniżeli w śródmieściu. Weźmy jeszcze w rachubę inne dogodności, jak świeże i zdrowe powietrze pośród drzew i ogrodów, murami nie zaciśniętych, spokój i ciszę bez denerwującego turkotu, oraz gwaru. Kto mieszka na Nowej Pradze, ten nie potrzebuje myśleć o wyjeździe na letnią willegjaturę.

Chwaląc Nową Pragę, nie możemy zamilczeć przecie o różnych ujemnych stronach, którym jednak łatwo będzie zaradzić. Brak nam więc lepszego oświetlenia, znośnych bruków i chodników, dalej pożądanem jest rychłe uregulowanie ulic, stanowiących wewnętrzną komunikację i łączących ulicę Wileńską z ulicami: Małą, Stalową i innemi, wreszcie koniecznem jest zniesienie parkanów, różne ulice i uliczki zalegających, gdyż parkany te tamują ruch kołowy i zmuszają do różnych niewygodnych okrążań.

Naturalnie, iż w dalszej przyszłości będzie nam wolno spodziewać się: oświetlenia gazowego na szerszej przestrzeni, wodociągów, kanalizacji itp., lecz na teraz nasze skromne żądania sięgają tylko rzeczy możliwych, powyżej wyłuszczonych, i jesteśmy pewni, że magistrat *desiderata* powyższe niebawem uwzględni. *Nowoprażanin.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go kwietnia, w zarządzie gminy żydowskiej warszawskiej, odbędzie się ponowna licytacja na 3-letnią dzierżawę mykwy gminnej na Pradze od rs. 2,056 rocznie; wadjum 750 rs.

— Od d. 28-go kwietnia kolej fabryczno-łódzka wydawać będzie bilety powrotne wszystkich trzech klas na przejazd od Łodzi i Koluszek do przystanku Andrzejów i z powrotem; po cenie o 50% niższej.

— D. 28-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie w m. Pułtusku kanału i ulic: Rybitew, Kościelnej i Zamkowej od rs. 2,123 kop. 25; wadjum 213 rs.

— Do d. 28-go kwietnia kasa Banku handlowego w Warszawie będzie przyjmowała akcje od tych akcjonarjuszów warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów, którzy zechcą uczestniczyć w nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 1-szy maja.

— D. 28-go kwietnia i d. 2-go maja, w magistracie m. Preny, powiatu marjampolskiego, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż 59 partyj drzewa od rs. 1,479.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 22-ym b. m.: „Profesor tutejszego uniwersytetu, dr. Adamkiewicz, znany w świecie lekarskim z licznych prac naukowych, od dłuższego czasu przebywający w Wiedniu specjalnie dla doświadczeń nad własnym środkiem leczenia choroby raka, według doniesień, postanowił zrzec się katedry w Krakowie i zamierza stale osiąść w stolicy Austrji.—Jeneralnym wikarjuszem dla austrjackiej części djecezji wrocławskiej zamianował ksiądz biskup Kopp księdza Karola Fiudyńskiego, który mieć będzie rezydencję w Cieszynie.—Z Zakopanego donoszą, iż spadły tam obfite śniegi.—Artysta-malarz Witkiewicz wykończył wspaniały krajobraz górski. Znawcy—według relacyj pism miejscowych—podziwiają wartość artystyczną tego dzieła.—Wiceprezydent rady szkolnej krajowej, dr. M. Bobrzyński, wizytuje tutejsze szkoły średnie.—Teatr wystawia jutro po raz pierwszy pięcioaktowy dramat Pawła Ferrariego p. t. „Samobójstwo".—Koncert Alicji Barbi odbędzie się w dniu 25-ym b. m.—Mikołaj Biernacki (Rodoć) bawi tu dla zebrania materjałów na feljeton wierszowany dla *Kurjera warszawskiego*. Znakomity satyryk serdecznie jest podejmowanym."

× **O 22 minuty.** Sceną niezwyczajnego zamieszania było temi czasy miasto Apenrade. Członkowie kolegjum kościelnego, słysząc tu i tam o zamierzonem zaprowadzeniu czasu średnioeuropojskiego, postanowili, nie zwlekając dłużej, na własną rękę dokonać przewrotu, i bez opowiedzenia się z tem komukolwiek, w dzień Wielkiejnocy wieczorem wskazówkę starożytnego zegara na wieży kościelnej posunęli o 22 minuty. Wywołało to formalną rewolucję. Kolej, poczta i inne państwowe biura, które nie trzymały się zegara kościelnego, zmiany nie zauważyły, robotnicy jednak i przemysłowcy nastawili zegarki swoje według wieżowego. Już w niedzielę rozpoczęły się spory. „Zegar kolejowy spóźnia się" — wołali jedni. „Stary nasz zegar kościelny nie śpieszy się nigdy"—powtarzali inni. W poniedziałek zrana wzmogło się jeszcze zamieszanie. Robotnicy przyszli do przekonania, iż najpraktyczniej będzie rozpoczynać pracę według czasu starego, kończyć ją według nowego; na dworcu uskarżano się na opieszałość spóźniających się urzędników, dzieci zaspane jeszcze wysyłano do szkoły, jednem słowem przepadł w mieście spokój i równowaga umysłów. Ugiął się tedy zarząd kościelny przed koniecznością i w poniedziałek wieczorem rozkazał wskazówkę zegara kościelnego cofnąć o 22 minuty. Kolegjum przyszło do przekonania, iż bez porozumienia się z Europą niebezpiecznie było wprowadzać u siebie czas średnioeuropejski.

× **Wspaniałomyślny tanim kosztem.** Mieszkańcy Cypru z ostremi wystąpili zarzutami przeciw zarządzającemu wyspą, sir Henrykowi Bulwerowi. Obwiniają go o rabowanie przedmiotów sztuki i pamiątek historycznych miejscowych i przesyłanie je „w darze" różnym muzeom angielskim. I tak niedawno przesłał Bulwer do muzeum „Fitz-Williama" w Cambridge 200 naczyń i sprzętów z różnych epok—od prahistorycznej aż do czasów panowania na wyspie rzymian—z wykopalisk w Tormasso. Naczynia przedziwnej miały być roboty, jedne zaś głośną swojego czasu zabarwione czerwienią, zwaną ongi „szmelcem z Synopy". Prócz amfor, dzbanów i t. p., przywłaszczył sobie Bulwer pięknie cyzelowany miecz w pochwie z kości słoniowej. Wykopaliska te przeznaczone były dla miejscowego muzeum w Sarnaca.

× **Lew św. Marka.** Głośny lew wenecki, po pięciomiesięcznym pobycie w arsenale miejscowym, gdzie go przeniesiono dla odnowienia, znowu zajął dawne swoje miejsce na wewnętrznem podwórzu „Palazzo Duale". Ząb czasu i groźnego ongi lwa nie oszczędził; rozbił go na 50 części, które lada chwila groziły zwaleniem się z podstawy. Zrazu zamierzano starego lwa zastąpić nowym, myśl ta jednak na silny natrafiła opór, tak, iż ostatecznie zajęto się odnowieniem tylko historycznej pamiątki. Odnowienia tego podjął się mechanik Bontempi i z wielką przeprowadził je zręcznością. Przez użycie 350 śrub, nitów i t. p. doprowadził rozpadającego się lwa do zupełnego porządku na nowych kilka wieków.

Na drugiej półkuli.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

IV.

Rio Negro, d. 27-go września.

Zaraz po przybyciu do Rio Negro, wieczorem udaliśmy się do szefa tych kolonji, p. Trajano, Brasil z listem urzędowym od p. Carvalho z Curityby. Pana szefa zostaliśmy w towarzystwie drobnych urzędniczków. Zaraz na wstępie jął nam opowiadać o swojej energji, o bezczynności swoich poprzedników, o tem, że on wszystkich tych ludzi, którzy siedzą w barakach, za kilka dni już ulokuje na kolonjach. Nie wiedział zresztą, co za misję mamy, a że przedtem już w Rio Janeiro spotkałem się z nim w kancelarji emigracyjnej—sądził więc może, że jesteśmy jakimi „rewizorami". Z naciskiem więc kilka razy powtarzał, że kto bierze pieniądze rządowe jako urzędnik, a nic nie robi, ten poprostu skarb okrada.

Potakiwaliśmy mu, do jutra okładając zobaczenie tego, co się tu robi. Odrazu jednak można było poznać, co to za ptak. Gdy się widzi gwałtowne ruchy rąk, któremi sobie każdy zresztą brazylijczyk dopomaga przy rozmowie, gdy się słyszy ogniste słowa, to zdawaćby się mogło, że człowiek ten co najwyżej w przeciągu kilku lat skolonizuje całą Brazylję, gdyż plany ma świetne, humanitarne, żyje tylko myślą—uszczęśliwienia ludzkości. Znam ja jednak dobrze te ptaszki brazylijskie i wiem, że nie są one zdatne do bujania pod niebiosami, ponieważ zbyt objadają się... pieniędzmi, niezupełnie prawnie nawet według kodeksu tutejszego nabytemi. Wiem też z góry, że szczebiotowi ich wierzyć nie można.

Naturalnie energiczny szef, gdyśmy wspomnieli, że najpierw radzibyśmy zobaczyć kolonje i że jutro chcielibyśmy się tam udać, obiecał dostarczyć nam koni, gdyż trzeba wiedzieć, że kolonje, które teraz tu zakładają, znajdują się od Rio Negro o 7 mil tutejszych, t. j. 46 kilometrów! Nie potrzebuję chyba dodawać, że naprożno czekaliśmy cały dzień następny; energiczne poszukiwania koni dla nas spełzły na ten raz na niczem. Nie będę posądzał, gdyż nie mam na to dowodów, ale przyznam się, przez myśl mi przeszło, że energiczny pan szef nie życzy sobie pewnie, byśmy zobaczyli i zwiedzili kolonję, której on sam, będąc już od miesiąca szefem—*nie zdążył jeszcze zobaczyć!*

Niezrażeni trudnościami, w trzeci dzień nakoniec znaleźliśmy dwa konie i muła, i wraz z przewodnikiem ruszyliśmy na owe sławne kolonje. W kłopocie był trochę p. szef, gdyż nikt z personelu urzędniczego nie znał drogi do kolonji. Nareszcie znalazł się przecież jeden urzędnik „*empregado*", który raz jeden widział kolonję. To nie żarty, to fakt, że nikt z wyjątkiem tego jednego człowieka nie wiedział w całem biurze, gdzie się znajdują kolonje! Dziwnemby to było w Europie, ale tutaj! Pan szef nie jedzie, bo droga przez las uciążliwa, a urzędników nie posyła, bo co go wreszcie obchodzi ta cała heca kolonizacyjna!

Zwyciężywszy więc te trudności, ruszyliśmy w lasy ku południowi. Rano przeprawiliśmy się przez dosyć szeroką rzekę Rio Negro i zapuścili w gąszcz. Do kolonji zaczęto budować drogę i od rzeki wytknięto

już około 12-tu kilometrów, budowa jednak idzie dosyć trudno dlatego, że przedzierać się trzeba przez lasy dziewicze, poprzerzynane rozległemi dolinami. Nierząd administracyjny przyczynia się do tego też w znacznym stopniu. Na końcu tej drogi spotkaliśmy około 30-tu robotników. Wszystko to są nasi emigranci. W barakach jest ich kilkaset osób, lecz chociaż przy budowie drogi do życia dodają jeszcze 1 mila dziennie, niewielu chodzi na robotę, dlatego, że po pierwsze iść trzeba daleko, a powtóre, że nie wypłacają należności lub wypłacają co trzy miesiące, a wreszcie, że codzień łudzą emigrantów obietnicami rychłego wysłania na kolonje. Ciągle jednak nie mogą znaleźć mułów do przewiezienia ich i tak trwa ta historja od kilku miesięcy.

Dalej przez las prowadzi już tylko wycięta linja do kolonij, ale z drogi tej korzystać nie można, bo na całej przestrzeni leżą stosy pali ściętych; jedzie się więc ścieżkami, wydeptanemi przez karbuklów. Las tu prawdziwie dziewiczy. Wązka ścieżka robi wrażenie kurytarza, zamkniętego między dwiema ścianami drzew i wiszącemi nad głową gałęziami i ljanami, przez które nie może się przedostać ani jeden promień słońca. Droga to błotnista, z poprzecznemi wałami, wydeptanemi, jak w naszych maneżach; koń co chwila przełazić musi przez drzewa, leżące napoprzek, obchodzić zbyt błotniste miejsca i zbaczać na prawo i lewo.

Na południe dojechaliśmy do osady karbukla, który właśnie na suszarni przewietrzał *„herva matte"*. Gościnny człowiek (karbukle się tem odznaczają) dał koniom naszym kukurydzy, nas zaś zaprosił do domu, gdzie zasiadłszy na niziutkich stołeczkach, jedliśmy śniadanie, przywiezione ze sobą. Puściwszy się następnie dalej, późnym już wieczorem dojechaliśmy do kolonji.

Dawniej miejscowość ta zwała się *„Cabeça seca"* (Sucha głowa), dzisiaj zaś stworzono dla mających tu stanąć kolonij aż pięć nowych nomenklatur, pomiędzy zaś innemi: S. Lucena, S. Pedro, S. Jono i S. Antonio. Z górki, wzniesionej trochę nad ogólny poziom, gdzie ma stanąć miasto S. Lucena, jak okiem sięgnąć, na kilka mil widać bezbrzeżne obszary lasów. Tam już nikt nie mieszka, nawet brazylijscy karbukle nie zagłębili się w ten gąszcz nieprzebyty; jest to brzeg ogromnych lasów, ciągnących się aż za Urugway i Paranę, na olbrzymiej przestrzeni. Jedynymi i nielicznymi mieszkańcami tych lasów są dzikie plemiona bugrów, którzy bronią swych odwiecznych siedzib i nieraz napadają na kolonistów oraz brazylijczyków, rabując, tym ostatnim zwłaszcza, konie i bydło. W d. 25-ym sierpnia bugry napadli na robotników, wycinających drogę w głąb puszczy. Szczęściem 4-ch naszych emigrantów zdążyło się schować do świeżo wystawionej chałupy, gdzie bronili się do nadejścia odsieczy.

Na wieczór zajechaliśmy do baraku, przeznaczonego na tymczasowy pobyt emigrantów. Puściwszy konie na paszę na wyciętym kawałku lasu, sami udaliśmy się linją S. Pedro, by zobaczyć jeszcze tego samego dnia kilka przynajmniej kolonij.

Oto obraz, jaki ujrzeliśmy. Przez dziewiczy las ciągnie się wycięta prosta linja, dosyć wązka; drzewo poodsuwano tak, że można przejść jako tako po jedynej, trochę wydeptanej ścieżce. Na prawo od tej drożyzny stoją dwie budy, gdyż domów jeszcze nie zdążono zbudować. Zbliżamy się do tych prowizorycznych mieszkań kolonistów. Przed jedną na posłaniu, przykryty jakiemś paltem starem, leży w tyfusie, zdaje się, nieprzytomny zupełnie młody jeszcze człowiek. Jest to Jaworski z Warszawy. Pracował tam w fabryce Szperlinga na Lesznie. Młoda żona z maleńkim synkiem na ręku zalewa się łzami, siedzi nad nim. W budzie niema nic więcej, jak trochę grochu czarnego... Po żywność trzeba iść 46 kilometrów! Koło drugiej budy, tuż obok, kobieta z córką, chore obie, dopiero przychodzą do zdrowia; chłopak kilkunastoletni leży pod budą z ogromnie wzdętym brzuchem. Kobiety ledwie mogą mówić, tak są osłabione, a mąż już parę dni temu poszedł „po życie" do Rio Negro i dotąd go niema. Chorzy są tu bez żadnej pomocy, bez stosownego jedzenia, na łasce boskiej. Zresztą kto tu dba o życie emigranta!

To też chłopi, którzy zwykle drą się do ziemi, tutaj „z płaczem idą na kolonje", bo dobrze wiedzą, co ich tam czeka. Dawniej temu, kogo wysyłano na kolonje, dawano pożywienie na miesiąc, a nadto zaopatrywano we wszystkie na razie potrzebne narzędzia, a więc: nóż, siekierę, fojsę, piłę, gracę. Teraz, za nowego szefa, wyjeżdżający na kolonję dostaje tylko: siekierę, fojsę i życie na 15 dni. Taka porcja na jednego człowieka składa się: z 10-iu kwart fasoli, 10 kwart mąki kukurydzowej, 3 kilo cukru, 2 kilo ryżu, 1 kilo słoniny, matte 1 i 1½ kilo soli. Po zjedzeniu tego, co dostał, wybiera się chłop w 7-milową podróż po życie. Zostawia więc żonę i dzieci w lesie, a sam idzie z workami do Rio Negro. Dawniej podobno prędzej mógł się doprosić o to, co mu się należy, dzisiaj trudniej to idzie. Zmarnowawszy co najmniej jeden dzień na podróż, przychodzi do Rio Negro zmordowany. W baraku mu jeść nie dadzą, chyba się kto nad nim zmiłuje, a na wydanie z magazynu jedzenia czeka 3, 4 i 5 dni!...

Widziałem tych biedaków, płaczących i siedzących na ziemi przed biurem, oczekujących z dnia na dzień na wydanie życia. W kancelarji nikomu nie pilno. Szef siedzi sobie od godziny 10 do 3-ej i nikogo nie dopuszcza do siebie, chłop więc cierpliwie czeka, dopóki się nie zmiłuje który z urzędników i nie przyśpieszy wydania. W ostatnich dniach zresztą przestano już wydawać na 15 dni życie, a wydają tylko na 7—8-iu.

Przed wyjazdem przyszli do nas: Kubiak z pod Nieszawy i Zieliński z poznańskiego, którzy po przeczekaniu 3-ch dni dostali na 7 dni żywności dla siebie tylko. Pójdą więc 7 mil po to tylko, żeby zanieść tę odrobinę dzieciom i wracać znów po życie do Rio Negro!

(D. n.) *Antoni Hempel.*

Na rodzinę Michałowskich.

N. N. z Petersburga rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

Za niewłaściwe odezwanie się do pana Z. S. składam rs. 25.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Leon Miaskowski,**

po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 21 kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 70. Pozostała żona, synowie, córka, zięć i rodzina zapraszają znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w poniedziałek, o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —664—

Ś. † P.

Edward Płonczyński,

obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie na łonie familji we wsi Lubiatów, powiatu piotrkowskiego dnia 21 kwietnia r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 24-go b. m. do kościoła parafjalnego w Wolborzu, o godzinie **6-ej** wieczorem, nabożeństwo zaś i pogrzeb dnia następnego, o godz. **11-ej** przed poł., na który to obrzęd żałobny zaprasza rodzina krewnych, przyjaciół i sąsiadów. 2—1584

Ś. † P.

Władysław Wołowski,

właściciel dóbr Baboszewo i Sokolniki, b. sędzia gminny, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15 b. m. mając lat 48. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, że wyprowadzenie zwłok i pochowanie ich w grobie familijnym odbyło się w Baboszewie w dniu 20-ym b. m., o godzinie **10-ej** rano. —1602

---

† Jako w rocznicę śmierci

ś. p. Andrzeja Miszkiel,

odbędzie się w poniedziałek dnia 25-go kwietnia żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Krzyża. —1559

† Dnia 25-go kwietnia, jako w rocznicę zgonu

ś. p. KONSTANTEGO

KSIĘCIA LUBOMIRSKIEGO,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł. 2—1588

† W niedzielę, dnia 24-go kwietnia r. b., odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Aleksandra Strasburgera,

w kościele św. Aleksandra, na które wdowa z dziećmi zapraszają życzliwych. —1585—

† Wszystkim przyjaciołom i życzliwym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. p. Władysławowi Wrońskiemu.

a także zakładowi pogrzebowemu p. Pełczyńskiego za sumienne załatwienie pogrzebu, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—1600 **Wdowa z dziećmi.**

† Za współczucie i dowody prawdziwej życzliwości, okazane w chwili smutnego obrzędu pogrzebowego

ś. p. Adama Janowskiego,

pozostała żona i rodzina, składa serdeczne „Bóg zapłać" prezydentowi m. Częstochowy panu Wnorowskiemu, szanownemu duchowieństwu tamecznemu, oraz kolegom i znajomym zmarłego. —1593—

NADESŁANE.

Koniczynę czerwoną bez kanianki posiada jeszcze skład nasion K. Wasilewski Miodowa 18.

Z Petersburga.

W gazecie *Dień* czytamy:

„W głosach dziennikarskich, jakie odzywają się o „projektowanem" dotychczas zbliżeniu się russko-niemieckiem na polu traktatów handlowych, niepodobna ominąć bez podkreślenia pewnej nader fałszywej nuty. Obrońcy i przeciwnicy traktatu handlowego russko-niemieckiego zapominają ciągle, że ta lub owa zmiana systematu ceł protekcyjnych w Rossji nie stwarza jeszcze bynajmniej warunków traktatowych, któreby kogokolwiek mogły zbytnio skrępować. Można być stanowczym przeciwnikiem systemu ceł protekcyjnych, lecz jednocześnie można też i silnie powątpiewać o dobrodziejstwie cofnięcia przez Niemcy osławionych ceł bojowych od zboża russkiego. A jednak jest to wszystko, co w danym wypadku Niemcy dać obiecują za wszystkie ustępstwa, jakie w Rossji przyznane być mogą przemysłowcom i fabrykantom niemieckim. Widoczną jest przeto rzeczą, iż kwestja postawiona została fałszywie i że należy zastanowić się nad nią z innego punktu widzenia.

„Każdy, kto śledził bacznie wahanie się cen zboża na rynku niemieckim w ciągu ostatnich lat kilku, zgodzi się na to bez żadnych zastrzeżeń, iż kwestja obniżenia lub cofnięcia ceł bojowych niemieckich jest całkowicie i wyłącznie kwestją niemiecką, sprawą wewnętrzną pierwszorzędnej wagi dla Niemiec, dla Rossji zaś — drugorzędną i mającą tylko względne znaczenie. Zresztą dla producentów russkich, przynajmniej w najbliższej przyszłości, zniesienie ceł zbożowych w Niemczech mogłoby raczej wypaść ze stratą niż z korzyścią.

„Zniesienie lub obniżenie ceł zbożowych niemieckich mieć będzie przedewszystkiem następujące widoczne rezultaty: wywoła ono spadek cen zboża wewnątrz Niemiec, a jednocześnie spowoduje czasowe czysto sztuczne ożywienie rynku zbożowego w Rosji, oraz przeniesienie punktu ciężkości eksportu z okręgu odeskiego do okręgu ryzko-libawskiego. Czy pożądane jest dla nas takie sztuczne przesunięcie zapasów zbożowych i oddalenie ich w ten sposób od rynków wewnętrznych — to jeszcze wielkie pytanie, na ktore odpowiedzieć będzie można dopiero po wyjaśnieniu sprawy tegorocznego urodzaju.

„W razie zniżenia niemieckich ceł zbożowych, zyskają większi kupcy hurtowni, zyskają Ryga i Libawa wraz z Królewcem, a natomiast straci Odessa, zyskają wreszcie ziemianie w prowincjach nadbałtyckich i w Królestwie Polskiem. Natomiast to odciągnięcie t. zw. „przewyżki" zboża od rynków wewnętrznych może stworzyć niebezpieczeństwo powtórzenia się tego, co już raz zdarzyło się w r. z. Rosja nie powinna starać się o sztuczne powiększanie i tak zresztą znacznego wywozu zboża z obrębu państwa i dobrze zastanowić się może, zanim skorzysta z dobrodziejstw, obiecywanych jej tak wspaniałomyślnie przez Niemcy. Kto wie zresztą, czy przy pewnem położeniu rynku zbożowego owe osławione cła „bojowe" nie były właśnie pożądaną klapą ochronną, usuwającą możność katastrofy.

„Rozumie się samo przez się, iż taki pogląd na kwestję zbożową bynajmniej nie wyłącza przejścia od obecnego systematu celnego do innego, opartego na zasadach względnej wolności przemysłowej. Lecz przejście takie nie wymaga bynajmniej traktatu z Niemcami, ani też przyjmowania „darów" nader wątpliwej wartości. Jeżeli nastąpi w przyszłości obniżenie ceł od pewnych produktów zagranicznych, to uczynionem być winno nie dla dogodzenia niemcom, lecz w interesie russkich konsumentów a nawet i wielu producentów."

Ks. Meszczerskij w *Graždaninie* pisze pomiędzy innemi:

„Choroba p. ministra finansów, którą prof. Zacharjin zdefinjował jako lekkie przekrwienie mózgu z powodu nadmiernej pracy, stanowi wciąż przedmiot rozmów w salonach petersburskich. Dzięki Bogu, stan zdrowia p. ministra poprawił się już znakomicie, lecz mimo to, zdaniem prof. Zacharjina, niezbędne jest zachowanie *sine qua non* dwóch warunków: zupełny odpoczynek w ciągu 2-ch, 3-ch a nawet 4-ch miesięcy i powtóre, co najważniejsza, po objęciu na nowo zarządu ministerjum zajmowanie się najwyżej bez zbytniego wyczerpywania sił od 3—4 godzin dziennie. Jednocześnie prof. Zacharjin przytoczył jako przykład zmarłego hr. Tołstoja, który objął zarząd ministerjum spraw wewnętrznych, nie będąc względnie więcej chorym, niż dziś I. A. Wyszniegradzki, a jednak, trzymając się ściśle przepisanego przez doktora regulaminu, kierował pomyślnie sprawami ministerjum w ciągu lat 7-miu i zmarł

jedynie skutkiem **wypadkowego zaziębienia na zapalenie płuc**".

„A jednak sprawy ministerjum za czasów hr. Tołstoja szły zupełnie pomyślnie. Otóż i temat do poważnych rozmyślań. Okazuje się, że hr. Tołstoja zmuszała choroba do tego, co w istocie robią zwykle ministrowie za granicą, t. j. do oszczędzania swego zdrowia dla dobra państwa. Cóż bowiem się dzieje? Choroba ministra J. A. Wyszniegradzkiego jest tego wymownym dowodem. Hr. Tołstoj, będąc chorym, zarządzał skutecznie ministerjum i nie czuł znużenia; J. A. Wyszniegradzki, tryskający zdrowiem przed 5 laty, w krótkim przeciągu czasu czuje się wyczerpanym. I rzeczywiście jest po czem czuć się wyczerpanym. Oto przez 12 miesięcy w ciągu czterech lat p. minister pracował od godz. 9-ej rano do 12-ej w nocy z krótkiemi przerwami. Przytem na przyjęcia pozostawało mu dwie godziny tygodniowo, a na odpoczynek 7 godzin w nocy. Wreszcie po takich czterech latach przyszedł rok zeszły, podczas którego oby dwaj ministrowie: spraw wewnętrznych i finansów mieli na odpoczynek już nie 7, lecz zaledwie 5 godzin na dobę. Czyż tu potrzebne są komentarze?

„Jakimże jednak sposobem mógł hr. Tołstoj zajmować się tylko od 3—4 godzin dziennie? Rzecz bardzo prosta. Oto dobrze ⅔ spraw ministerjum wcale nie dochodziły do ministra, i nie dlatego, żeby to było ze strony hr. Tołstoja pobłażanie dla siebie, bynajmniej... Sprawy te nie powinny dochodzić nigdy do ministra, lecz kończyć się w okręgu departamentu i towarzysza ministra. Zwykle bowiem ⅔ materjałów, przedstawianych p. ministrowi stanowi korespondencja i sprawy mniej ważne, które jednak pochłaniają czas tak samo, jak najważniejsze."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Mosk. wied.* donoszą, że na posiedzeniu połączonych: komitetu ministrów i departamentu ekonomji państwowej, zadecydowano, według projektu ministra komunikacji, przejście kolei warszawsko-terespolskiej na rzecz skarbu. Cały majątek kolei, kapitał zapasowy, gotowizna i budowle przechodzą na własność skarbu. Akcjonarjusze otrzymają odpowiadającą akcjom rentę 5-procentową, niepodlegającą podatkowi od kuponów. Przejście nastąpi d. 1-go czerwca.

PROCES BISMARKA.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Bochumu telegrafują, że redaktor Fussangel wytoczył księciu Bismarkowi proces o oszczerstwo z powodu wygłoszonego przezeń twierdzenia, jakoby Fussangel pobierał z zagranicy zasiłki pieniężne na to, aby szkodził przemysłowi niemieckiemu.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rezultat przesilenia ministerjalnego jest ten, że wsystkie miarodajne czynniki przekonały się o niemożliwości dalszych zaoszczędzeń w budżecie wojskowym. W tym duchu oświadczyli się jednomyślnie: jenerał Ricotti, szef sztabu jeneralnego Cosenz i prezydent senatu Farini. Nawet organ Rudiniego *Opinione* zgadza się już dzisiaj w zasadzie na projektowane przez Colomba reformy organiczne i woła, że znieść można prefektury, uniwersytety, trybunały, ale nie można osłabiać armji, będącej rękojmią potęgi Włoch. Zdaje się, że Rudini zapowie w parlamencie reformy organiczne. Tekę finansów objął tymczasbwo kanclerz skarbu Luzzatti. Minister wojny, jen. Pelloux, zaproponuje pewne oszczędności w budżecie wydatków wojennych na kolonje, w niczem one wszelako nie naruszą organizacji armji.

WYBORY W DANJI.

Kopenhaga 23-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzienniki rządowe powitały z wielką radością wynik wyborów do folkethingu, upatrując w nim początek epoki reform i upadku radykalizmu. Przewódzcy radykalni: Hoerup, Bing i Jensen przepadli. Socjaliści stracili jeden mandat na prowincji, a uzyskali obydwa w Kopenhadze. Minister wojny, Bahnson, wybrany.

KLĘSKI ELEMENTARNE.

Budapeszt 23-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Śniegi i mrozy naprzemian z gradem poniszczyły w wielu okolicach Węgier zasiewy.

Nowy Jork 23-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W Texas orkan zmiótł dwa miasta i spustoszył wielkie lasy.

Wiedeń 23-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn, udał się do Pragi czeskiej, celem inaugurowania nowego okręgu sądowego Weckelsdorf, utworzonego z gmin wyłącznie niemieckich w duchu ugody. (Wiadomo, że czesi protestują przeciw jednostronnemu załatwieniu tej kwestji przez władzę administracyjną; *przyp. red.*)

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kanclerz hr. Caprivi odłożył z powodu panujących chłodów na kilka dni wyjazd do Karlsbadu. Urlop jego potrwa cztery tygodnie.

Berlin 23-go kwietnia (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki wolnomyślne jaknajenergiczniej protestują przeciw zapowiedzi zaprowadzenia w Niemczech podatku na obronę kraju (*Wehrsteuer*), który płacićby mieli młodzi ludzie zdolni do zarobku, ale uznani za niezdolnych do wojska.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Polemizując z mową wrocławską przewódzcy centrum katolickiego, hr. Ballestrema, *Post* zaprzecza twierdzeniu jego, jakoby w najbliższem otoczeniu cesarza nie było żadnego dygnitarza katolickiego, któryby go bezstronnie o interesach i dążnościach stronnictwa informował. *Post* wymienia wielkiego podstolego księcia z Radolinu i wielkiego podczaszego księcia Hatzfelda-Trachenberga.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Konsulat niemiecki w Nowym Orleanie zaprzecza kategorycznie doniesieniu angielskiemu, jakoby majtkowie niemieccy w Nowym Orleanie dopuścili się wykroczeń.

Berlin 23-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **207 65** (wczoraj 208.10)
Ruble na dostawę **207 75** (wczoraj 208.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Aleksandrowi Pr. w Częstochowie.*— Ani jeden z nadesłanych numerów nie wyszedł w losowaniu.

— *Panu W. Ł.* — O ile nas poinformowano, p. Pyt. ma lat 29.

— *Zamiłowanej.*—Bezpłatnej szkoły śpiewu solowego u nas niema, tylko w Towarzystwie muzycznem dyr. Noskowski we wtorki i soboty od godz. 6—8-ej wieczorem prowadzi gratisowy wykład nauki śpiewu zbiorowego, oraz zasad muzyki. Śpiewu solowego uczą: pp. Majeranowska, Szlezygier-Kamińska i t. d.

— *Pani L. G. z ul. Smoczej.*—Żądanych objaśnień co do sposobu kupna i użycia „vitaliny" udzielić nie możemy, dziennik bowiem petersburski (*Nowoje wremia*), za którym wiadomość tę powtórzyliśmy, pomimo licznych interpelacyj osób interesowanych, nie podaje tych właśnie szczegółów, o które najwięcej chorym chodzi. Być może, iż sprawa „vitaliny" wkrótce się o tyle wyjaśni, iż będzie dla każdego dostępną.

— *Panu A. K. w Petersburgu.*—Z nadesłanego opisu nie możemy sądzić o wartości numizmatycznej monety, o której mowa. Prosimy o dokładną odbitkę.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Wilczej.*— 1) Dla wstąpienia na kursy lekarskie patent z ukończonego gimnazjum żeńskiego jest dostateczną kwalifikacją naukową, należy tylko o tyle poduczyć się łaciny, ażeby z łatwością można było tłumaczyć chociaż łatwiejszych klasyków rzymskich. 2) Bez żadnego egzaminu.

— *Menelik i Behanzin.*—1) Trudno określić żądaną różnicę, jedno i drugie może być z korzyścią studjowane. 2) Terminu jeszcze nie oznaczono. 3) Należy posiadać świadectwo z ukończenia czterech klas gimnazjum i posiadać o tyle łacinę, ażeby z łatwością tłumaczyć klasyków rzymskich. Internat, nauka bezpłatna. 4) Po poradę trzeba udać się do lekarza. 5) Do ukończenia jeszcze daleko, na co głównie wpływa brak funduszu.

— *Panu J. R.* — Z nadesłanego nie skorzystamy. O inne prosimy! Pióro znać wyrobione, język poprawny.

— *Panu S. D., stałemu prenumeratorowi z olkuskiego.* — Mimo najlepszych chęci nie możemy: pośrednictwem mogą zajmować się tylko upoważnione do tego przez bank kantory.

— *Panu Władysławowi Tarach.* — Obraz, o który sz. pan zapytuje, został przez mistrza darowany Ojcu św.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 20-tu.* — Ogłoszenie o sprzedaży motoru w Łodzi było kilkakrotnie drukowane, ostatnio w № 107-ym *Kurjera* z d. 16-go b. m. Komplet do przejrzenia w kantorze naszego pisma.

GIEŁDA.

Warszawa 23-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, zapowiadały bowiem 208.50, 208.25, 208.25 w zaofiarowaniu i 208, co się równa kursom 47.95, 48.02½ i 48.07½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż wobec sprzecznych wiadomości o stanie zasiewów w Cesarstwie usposobienie giełdy berlińskiej dla rubli jest osłabione. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.15 (równia 207.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec obfitej podaży waluty do 48.05 (t. j. 208.10 m. za 100 rs.); gdy jednak zaofiarowanie waluty zmniejszyło się, kurs podniósł się do 48.07½ (t. j. 208 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś pomiędzy początkowym i końcowym kursem 7½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca lipca r. b. po 47.75, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego od d. 28-go b. m. do końca maja r. b. po 48.05 i od d. 5-go maja r. b. do końca t. m. po 48.05 i z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 48 i 48.05 i w końcu b. m. po 48.07½ i 48.10.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.15, 48.12½, 48.10, 48.07½, 48.05 i 48.07½, przeważnie jednak po kursie 48.10. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.15. **Londyn** krótki brano po 9.76½ i 9.77 i 9.77½. Za **Paryż** trzymiesięczny osiągano, według ceduły, 38.97½, a za Paryż krótki 39.10. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 82.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.10 i 98, względnie do wielkości odcinków. Wschodniej pożyczki III em. wzięto kilka tys. rubli po 102.87½. **Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go** I serji i trzech następnych seryj ceniono po 95.50, a otrzymano za kilka tys. I-ej s. po 95.30.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.60 I ser. i po 102.— cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 101.75, 101.80 i 101.85, oraz kilka tys. w sztukach po rs. 250 po 101.90 i 101.95. **Listy zastawne 5% m. Warszawy** ofiarowano po 102.75 I ser., po 102.60 II-ej s., 102.35 III s. i po 101.40 IV i V ser., wzięto zaś kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 101.25 i 101.30. Listów zastawnych 6% płockich i lubelskich wzięto kilka tysięcy po 104.75 i 104.85. Sprzedano kilkanaście tysięcy 5% obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 99.95 i 100.

W żądaniu notowano akcje Banku handlowego w Warszawie po 362, warsz. Banku dyskontowego po 325, przy chęci płacenia 359 i 323, a za akcje warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia bez kuponu dywidendowego po 235. Kupiono kilka akcyj Tow. fabryk cukru Józefów po 205, przy zaofiarowaniu po 220 i 240 za Czersk, za Starachowice żądano 90.

Obligacyj 5% Towarzystwa dnieprowskiego szukano po 95%.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.57¼.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek mocniejsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.20, za Londyn krótki 9.78½, za Paryż krótki 39.15 i za Wiedeń krótki 82.15. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.62[68]— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. kowity rs. 10.75.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22 kwietnia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	3	wagonów	35	wagonów
Owsa	16	"	143	"
Mąki żytniej	2	"	32	"
Mąki pszennej	—	"	12	"
Kaszy jaglanej	4	"	422	"
Kaszy gryczanej	—	"	14	"
Ryżu	—	"	4	"
Pszenicy	—	"	33	"
Jęczmienia	—	"	100	"
Grochu	2	"	12	"
Gryki	—	"	13	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	37	"
Łoju	—	"	9	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	18	"
Cukru	—	"	1	"
Kukurydzy	1	"	86	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	27	wagonów	975	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 120	do 130	kop.	za	pud.
Żyto	od 115	do 122	"	"	"
Jęczmień	od 70	do 105	"	"	"
Owies	od 75	do 100	"	"	"
Kasza jaglana	od 120	do 145	"	"	"
Kasza gryczana	od 160	do 175	"	"	"
Kukurydza	od 65	do 67	"	"	"
Groch	od 100	do 130	"	"	"

Okowita. (Sprawozdanie tygodniowe.) W handlu okowitą na rynku warszawskim w tygodniu ubiegłym był zastój zupełny. Dowozy okowity były bardzo małe, gdyż gorzelnie wstrzymywały się ze sprzedażą, w nadziei, iż ceny zdołają się poprawić. Obawiamy się jednak, iż wyrachowanie to zawiedzie właścicieli gorzelni, w okowicie bowiem jest bezwarunkowo nadprodukcja, która się szczególniej teraz daje odczu-

wać z powodu nader utrudnionego wywozu. W przyszłym tygodniu można się spodziewać bardzo dużych dowozów okowity, które bezwątpienia wywrą swój wpływ na cenach.—W Hamburgu notowano pod d. 20-ym b. m.: na kwiecień i kwiecień-maj $29\frac{3}{4}$ mar. w żądaniu, $29\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 30 m. w żądaniu, 29[illegible] maz. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 30[illegible] m. w żądaniu, $30\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień $31\frac{1}{8}$ m. w żądaniu, $30\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $31\frac{3}{4}$ mar. w żądaniu, $31\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik $31\frac{3}{4}$ mar. w żądaniu, $31\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna $29\frac{3}{8}$ m.

Surowe produkty browarne. Dowozu jęczmienia po przerwie świątecznej zwiększył się. Znaczna partja przybyła Wisłą. Popyt jednakże nie wielki, gdyż piwowarzy nie chętnie robią zapasy drugiego ziarna dla przyszłej kampanji. Za korzec jęczmienia czterorzędowego płacono od rs. 5.10 do 5.40, za korzec dwurzędowego od rs. 5 kop. 40 do 5.80 za pud. Za słód wyborowy żądano rs. 2 kop. 15. Pud kwiatu płacono po kop. 80. W handlu chmielowym panuje cisza.

Len. Ryga 20-go kwietnia. — W handlu lnem panuje spokój, chęci kupna brak jest zupełnie, a producenci zajęci są obecnie ekspedycją lnu sprzedanego dawniej. Pomimo tego usposobienie jest mocne, zapasy małe, a ceny wysokie. Pogoda zmienna, termometr wskazuje od 1^0 do 5^0 wyżej zera.

Chmiel. Norymberga 20-go kwietnia.—Powietrze chłodne, pogoda zmienna. Zbyt wcześnie może rozwinięte zasiewy powstrzymane zostały w swoim wzroście, wilgoć jednak oddziałała na nie bardzo zbawiennie. Roboty wiosenne około chmielu są już prawie ukończone. Na rynku chmielu z powodu świąt panował spokój. Bardzo mała podaż utrudniała wybór odpowiednich gatunków, browary zakupiły bowiem przedtem wielkie ilości, a dowozy były nader nieznaczne. W Londynie i New-Yorku tendencja była mocna, a ceny wysokie. Na rynku norymberskim ceny nie uległy zmianie, a usposobienie było dość ospałe. Towar rynkowy sprzedawano po 130 m., amerykański po 132 m. do 135 m., badeński po 140 m. Sprzedano 20 worków chmielu z 1800 r. po 79 do 80 m.

Miedź G. M. B. Ł. 46.15. Tough Ł. 49. B. S. Ł. 52.

Cyna wyżej. Straits Ł. 91. Banca fl. $54\frac{1}{2}$.

Surowiec Scotch 40/10. Midlesboro 36/10. Hematite 46/7.

Antymon bez zmiany. **Cynk** Ł. 22.5.

Ołów Ł. 10.15. **Srebro** $39\frac{7}{16}$.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Sprawozdania o stanie zasiewów nie mają wprawdzie jeszcze teraz, w połowie kwietnia, wielkiego znaczenia, nie mniej przeto zbierane są wszędzie skwapliwie, zwłaszcza zaś wiadomości o przezimowaniu. W Ameryce Północnej, według ogłoszonych przez departament rolniczy w Waszyngtonie cyfr, stan zasiewów przedstawia się przeciętnie gorzej, niż w roku zeszłym, do urzędowego raportu tego wszakże dodano jednocześnie, iż temperatura, jaka obecnie panuje, wpłynie znacznie na poprawę stanu pól. W stanach Ameryki środkowej i południowej, a zwłaszcza w Kalifornji i Argentynie, liczą napewno niemal na nadwyżkę w stosunku do roku zeszłego. Sprawozdania angielskie i francuskie brzmią znacznie pomyślniej, niż w tymże okresie czasu w roku zeszłym. W Niemczech zasiewy przezimowały dobrze, a wyrządzone tu i owdzie szkody nie mogą się równać ze szkodami zeszłorocznemi. Na Węgrzech i w Rosji południowej spodziewane są zbiory obfite. — *New-York*. Rynki pszenicy miały niezwykle chwiejny charakter, a wiadomości, któreby fakt ten objaśnić mogły, brak jest dotychczas. Po zwyżce, wynoszącej 4 cent., ceny obniżyły się znowu stopniowo, podniosły się potem i spadły wreszcie tak dalece, iż ceny końcowe niższe były od cen odnośnych z tygodnia poprzedniego o $\frac{3}{4}$ cent. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dol., na maj $99\frac{1}{4}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco $99\frac{1}{2}$ cent., na maj $91\frac{7}{8}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dol. 23 cent., na maj 1 dol. $17\frac{3}{8}$ cent. Cena mąki doznała zwyżki 15 cent. i wynosi obecnie 3 dol. 55 cent., wobec 4 dol. 45 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Pomimo że naładowywania są wciąż jeszcze niezwykle duże, zapasy kontrolowane nie zmniejszyły się, lecz powiększyły się jeszcze o drobnostkę; zapasy te wynoszą obecnie 41,178,000 buszli, wobec 22,397,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Wysyłka pszenicy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wyniosła w ciągu ostatniego tygodnia z portów atlantyckich: do Wielkiej Brytanji 37,000 kwarterów, do Francji 104,000 kwarterów i do innych portów kontynentu europejskiego 80,000 kwarterów, a z Kalifornji do W. Brytanji 14,000 kwarterów.—W Anglji rynki pszenicy w początku tygodnia ubiegłego miały tendencję cokolwiek mocniejszą, gdyż zwłaszcza niemcy wykazywali większą ochotę kupna, a zapasy pszenicy od 1-go stycznia zmniejszyły się o około 300,000 kwarterów, co się jednakże wyrównywa prawie przez znacznie powiększone zapasy mąki. W drugiej połowie tygodnia sprawozdania brzmiały znowu cokolwiek słabiej. Artykuły pastewne wogóle trzymały się mocniej. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica angielska była poszukiwana i o 1 szyl. wyżej płacona, niż w tygodniu poprzednim. Pszenica zagraniczna i mąka spokojnie i o $\frac{1}{2}$ szyl. do 1 szyl. wyżej. Nadesłane transporty pszenicy spokojnie. Kukurydza o $\frac{1}{2}$ szyl. wyżej niż w tygodniu poprzednim, a owies o $\frac{1}{2}$ szyl. do $\frac{3}{4}$ szyl. Wszystkie inne artykuły spokojnie, bez zmiany. We środę: wszystkie gatunki zbóż spokojnie, nominalnie, bez zmiany; poprzednie ceny poniedziałkowe zaledwie dały się osiągnąć. Owies mocno, po części nawet o $\frac{1}{4}$ szyl. drożej. — *Hull*. We wtorek: Pszenica angielska przy małem zaofiarowaniu cokolwiek drożej, ziarno zagraniczne prawie bez zmiany. Kukurydza o 3 pensy drożej. Jęczmień o 6 pensów niżej. Bob i owies bez zmiany. — *Leith* we środę: Rynek był bardzo spokojny. Ceny względnie do cen z ostatniego tygodnia nominalnie, bez zmiany. — *We Francji* tendencja mocniejsza zdołała się również utrzymać tylko przez czas krótki, a obecnie panuje znowu usposobienie słabe. Wiadomości o stanie pól brzmią z nielicznemi wyjątkami pomyślnie. Z Paryża donoszą o nieznacznych tylko wahaniach cen pszenicy i mąki. — *Belgja* miała dobry zbyt na prowincję, dowozy jednak są wciąż tak duże, iż nie można jeszcze zauważyć zmniejszenia zapasów w śpichlerzach. — *Holandja* miała ruch spokojny i bez życia; tylko przy wielkich ustępstwach ze strony posiadaczy towaru można było większe ilości ziarna umieścić.—*Nad Renem i w Westfalji* zapotrzebowanie było cokolwiek lepsze i dokonano większych zakupów. — *W Austro-Węgrzech* rynki były chwiejne i nie wykazywały żadnego ożywienia.—W *Berlinie* tendencja dla pszenicy i żyta była początkowo bardzo mocna, osłabła jednak później znowu, tak dalece, iż ceny końcowe były raczej o drobnostkę niższe.—Na rynku *gdańskim* obroty pszenicą nie mogły się ożywić, gdyż dowozy na targ były wciąż bardzo małe. Nawet te niewielkie ilości, jakie przybyły po większej części wodą z wewnątrz kraju, znalazły zbyt trudny, gdyż młynarze skarżą się na słabą sprzedaż mąki. W ostatnich dniach jednakże eksporterzy sprzedali kilka większych partyj ze śpichlerzy miejscowym młynarzom. Obrócono około 800 tonn. Żyto na rynku gdańskim w początku tygodnia było trochę poszukiwane, a potrzebujący musieli płacić ceny wyższe; później tendencja osłabła, a ziarno sprzedawane ze śpichlerzów musiano oddawać taniej. Obrócono około 200 tonn.

Szarada.

Pierwsza z trzecią okropna, a *druga* litera,
Od lubowników smaku *wszystka* hołd odbiera.

Rozwiązanie szarady w zadaniu konikowem, umieszczonej w numerze 94-ym.

Zmień liter *pierwszej* porządek,
Powtórz dwa razy i basta;
Dostaniesz najprzód przylądek
Potem dobrego coś z ciasta.

Drugie—muzyczne narzędzie,
Wielkiem nazwać je wypada.
Wszystek wczoraj w żaków rzędzie,
A dziś na tronie zasiada.

AB-BAS.

Dobre rozwiązanie nadesłali panowie: S. Neumann, H. Levy, A. Neumann, Joten, K. Sterling; z prowincji: pp.: Miecz. Konc...ki z Aleksandrowa i M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Tyszl. z Chojnowa.*—Świeżo nadesłane szarady wiele bardzo pod względem opracowania pozostawiają do życzenia.

— *Panu L. M. z Wiednia.* — Szaradę zużytkujemy.

— *Panu W. John.* — Zamieścimy.

— *Panu Władysławowi D.*—Szarady będą drukowane.

— *Panu M. Neum.*—Zadanie zamieścimy.

— *Panu Teofilowi Vog.* — Z arytmogryfu korzystać nie będziemy.

— *Pani Janinie.* — Nawał materjałów bieżących jest jedynym nieregularności takiej powodem.

— *Szaradziście.*—Kombinacja bardzo dobra, należy jednak rzecz wierszem nie prozą przedstawić.

— *Pp. Leonowi i Juljanowi R.* — „Dzieło mistrza chwali."

— *Pani Eleonorze Ząb. z Kutna.* — Naturalnie, iż nie może nadejść przed warszawskiemi. Ztąd wypływa konieczność segregowania korespondencji.

— *Waciowi.*—Próbować nigdy nie szkodzi.

— *Panu Władysławowi Sit.*—Po wsiach zwyczaj polewania się wodą w drugie święto Wielkiejnocy zwany jest „dyngusem". Że nie jest on obchodem czysto słowiańskiem, dowodem Węgry, aż na zbyt skrupulatnie obchód ów przestrzegający.

— *Panu Wiktorowi Więc. w Radomiu.*—Prosimy o próbkę, bez niej bowiem sądzić trudno.

— *Ciekawemu.* — Opisywać niepodobna. Jedynym sposobem jest wczytywanie się się w zadania i rozwiązania.

— *Panu Teodorowi Silb.*—Prosimy o rozwiązanie.

— *Figlarzowi.*—Nawet „figiel" trywialnym być nie może.

— *Początkującej.* — Szarada niezła, logogryf jednak i arytmogryf, jako zadania najpospolitsze, do druku się nie kwalifikują.

— *Panu Walentemu Rzęt.*—Z zadania korzystać nie możemy, wymaga ono bowiem więcej, niż zwykła robota zecerska wytworzyć jest w stanie.

— *Pannie Zięt.*—Za pochwały dziękujemy.

— *Panu Teodorowi Oberf.* — Termin upłynął z dniem 1-ym kwietnia. O wydawnictwach, o jakich pan w liście swoim wspomina, przesądzać nie możemy przed ukazaniem się ich w handlu księgarskim. Wedle zapowiedzi, nastąpić to ma w początkach lipca.

— *Pani Annie.* — Szczegółowe informacje znajdzie pani w „Kalendarzu warszawskim" na rok bieżący.

— *Cierpliwemu.*—Wbrew pseudonimowi, sz. pan zbyt na nas nalega.

— *Sierotce.*—Zgoda—ale cóż my temu winni jesteśmy?

— *Zaintrygowanej.*—Najzwyczajniejsza szermierka piśmiennicza, panna A. bowiem z panem S. nie znają się wzajemnie.

— *Panu X. X.*—Ażeby list doszedł rąk referenta działu niniejszego bez zwłoki, należy na kopercie skreślić, iż wewnątrz mieści się rozwiązanie, lub że treść dotyczy działu zadań.

— *Yum-Yum.*—Mikado jej wieść dziś śle,
Że z nim bardzo, bardzo... źle!

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 23-go kwietnia 1892 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 22-go g. 9 w.	757.1	63	cisza	5.9	=	4.7
D. 23-go g. 7 r.	751.0	79	Z	7.0	=	5.6
„ g. 1 pp.	751.5	48	ZPn	12.3	=	9.8

W ciągu d. 22-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.1=R. 0.1; „ najwyższa C. 7.6=R. 6.0; Wysokość wody spadłej mm. 6.0.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu w dniu 6 (18) lutego r. b. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie b. p. Herszka Lejby Krajterkrafta z dnia 23-go września (5 października) 1891 roku, a mianowicie:

1) dla przytułku dla starozakonnych paralityków egzystującego przy domu schronienia starozakonnych starców i sierot w Warszawie rs. 1000;

2) tytułem wieczystego funduszu dla wydania z procentów po upływie każdych lat pięciu posagu pannom, najbliższym krewnym zapisodawcy rs. 3000;—i

3) tytułem wieczystego funduszu dla biednych dzieci starozakonnych szkoły „Talmud Tora" rs. 1000, — przyjąć pod warunkami w testamencie wymienionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka” k. **75.** „Sabina” rs. **1** k. **20.** „O kawał ziemi” rs. **1** k. **20.** „Żydówka” rs. **1** k. **20.** „Za winy niepopełnione” rs. **1** k. **20.** „Błyszczące nędze” rs. **1** k. **20.** „Biały murzyn” rs. **1** k. **20.** „Pańskie dziady” rs. **1** k. **20.** „250,000” rs, **1** k. **30.** *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1.** *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja” k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt” rs. **1** k. **20**. „Garbaty” rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast **rs. 1** tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1. „Na prowincji” t. 2.—„Pamiętnik Wacławy” t. 4.—„Pan Graba” t. 3.—„Cnotliwi” t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1.—„Na dnie sumienia” t. 4.—„Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2.—„Pompalińscy” t. 2.—„Marja” t. 1.—„Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1.—„Niziny”, z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.—„Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom: II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III, „Sielanka nic różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część” „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23 kwietnia 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.60	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.75	—.—
„ „ „ II	102.60	—.—
„ „ „ III	102.35	—.—
„ „ „ IV	101.40	—.—
„ „ „ V	101.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.10	—.—
„ „ małe	98.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III.	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	103.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	100.35	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 159^{7}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 29^{0}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 226^{9}
Od Listów likwidacyjnych kop. 149^{9}
Od Obligów m. Warszawy 13^{3}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22 kwietnia 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	675	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	35	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

SOLEC

Najsilniejsze zdrojowisko słono-siarczane.

Zakład kąpielowy leczniczy otwarty **zostaje z dniem 8 (20) Maja r. b. 1892.**

Administracja zakładu stała na miejscu w Solcu.—Poczta Stopnica.—Gubernja Kielecka.—Zarząd wód powierzony został p. J. Piotrowskiemu, dawniej administrującemu takimże zakładem rządowym w Busku. 615r

WYŁĄCZNY SKŁAD
na Cesarstwo i Królestwo

Oryginalnego Piwa Pilzneńskiego

z Browaru Mieszczańskiego

w PILZNIE

JAKÓBA KRUKA,

Rybaki № 18, Telefonu № 131.

Adres dla depesz: **KRUK, Warszawa.**

Uwaga. Upraszam Szanownych PP. Klijentów i Konsumentów, aby raczyli zwracać baczną uwagę na etykiety i kapsle z firmą moją oraz na korki mające po obu stronach wypaloną markę fabryczną. **Począwszy od 10 butelek odsyłam do domu.**—Skład mój polecam życzliwym względom Szanownej Publiczności

706 z poważaniem ***Jakób Kruk.***

Wiedeń

HOTEL CENTRAL,

dawniej „**Weisses Ross**" Taborstrasse 8,

zupełnie nowo urządzony, oświetlenie elektryczne, winda, słynna restauracja, przy nizkich cenach daje największy komfort.

718 **C. SACHER**, właściciel.

MORSKIE i SOLANKOWE KĄPIELE KOŁOBRZEG-KOLBERG.

Sezonowe bilety dróg żelaznych. Liczba gości w 1890 r. 8229 nie licząc przejezdnych. Jedyne na świecie miejsce kuracyjne, dające prócz kąpieli morskich naturalne 5 % procentowe solankowe. Silne fale morskie, brzeg wolny od kamieni i szlamu. Ciepłe kąpiele morskie, szlamowe, masaż, gimnastyka lecznicza. Dwunastu doświadczonych lekarzy. Tuż koło morza las i cieniste parki. Wielki plac koncertowy z obszerną halą obok Strandu. Wysoko położone promenady na dünach, steg morski idący daleko w morze. Wodociągi z wysokiem ciśnieniem i kanalizacją. Wyborny teatr i kapela. Bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem i Szczecinem. Hotele i mieszkania w wielkim wyborze i ilości. Umiarkowane ceny mieszkań. Liczne rozrywki. Czytelnia. Otwarcie wód morskich 1-go Czerwca, solankowych kilka dni wcześniej. Prospekty i plany rozsyła chętnie

704 **Miejska Dyrekcja Kąpielowa.**

W Dominium Pęcice

(2 wiorsty od Pruszkowa, stacja kolei Warsz.-Wied.),

300 kóp wyborowego zarybku KARASI. 708

Dyrekcja

Drogi Żel. Warsz.-Wied.,

zawiadamia, że w dniu 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 10-ej zrana, na stacji towarowej w Warszawie, będzie sprzedana przez publiczną licytację mąka wagi pudów 325. 619r

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) b. m. Kwietnia, w 25-ym Smoleńskim Pułku piechoty, kwaterującym w mieście Kozienicach, gubernji Radomskiej, sprzedawane będą przez licytację 611

różne rzeczy zużyte; sukienne, płócienne i żelazne.

15 rozmaitych Powozików: 697

koszykowe, wolanty na gumowych kołach, bryczki, **w fabryce powozów KAROLA**

SOMMERA, Leszno 36.

Zakłady Przemysłowe M. Wolanowskiego,

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.** 620R

Pryma Weksel

na rs. 6,130 30 kop.

wystawiony na rossyjskim stemplu w Berlinie, bez podpisu wystawcy, płatny 15 Sierpnia 1892 r. i na tąż datę **zaakceptowany przez firmę Bormann, Szwede i S-ka** zaginął.—**Ostrzega się** znalazcę, iż **weksel ten nie ma** żadnego znaczenia, gdyż odpowiednie **zastrzeżenia gdzie należy poczyniono.** 696

Motor powietrzny,

o sile dwóch koni, w dobrem stanie, z powodu urządzenia wodociągów jest do sprzedania.—Adresować „Zarząd parku Juljanów pod Łodzią." 473r

Magazyn i Fabryka Mebli Maksymiljana Kalmus,

Grzybowska 37,

poleca gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, **ceny fabryczne.** 709

Professor Berquand leczy

607R

JĄKANIE

Warszawa, Hotel Europejski № 43.

Najnowsza powieść **ESTEI**

We czworo wyszła z druku nakładem S. Lewentala (Nowy-Świat № 41) i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie po Rs. **1**, z przesyłką pocztową Rs. **1** kop. **20.** 603



TRADE MARK

NOWO-OTWORZONY
w Warszawie, Leszno 14

Hurtowy Skład Kaukaskich Koniaków

N. A. TAIROWA w ERIWANIU

pod zarządem

Hurtowego Składu Win W. Koteckiego

poleca

KONIAKI z WŁASNYCH WINNIC

smakiem i aromatem wyrównywające zagranicznym Koniakom.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna w Warszawie, Leszno № 14.

Koniaki N. A. Tairowa można dostać we wszystkich większych Handlach Win i Restauracjach w Warszawie i na prowincji.

Jest do sprzedania całkowicie lub częściowo

Kolejka Żelazna

używana, w dobrym stanie, długości wiorst cztery.—Oferty reflektantów przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami X. W. Z. 701

№4711.

RÓZOWE

MYDŁO GLICERYNOWE.

Najwytworniejsze mydło Glicerynowe,

przezroczyste

JAK KRYSZTAŁ,

dzięki swej znakomitej własności, wielce rozpowszechnionem zostało.

Znaczna zawartość gliceryny, oszczędność skutkiem obfitej piany, bardzo przyjemny i delikatny zapach róży, oto są przymioty, w wysokim stopniu podnoszące wartość tego mydła.

Wyroby № 4711 otrzymywać można w znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 135r

Ostrzega się przed naśladowaniem!

NAJNOWSZA POWIEŚĆ

W. Hr. ŁOSIA

z serji

Świat i finanse,

p. t.

Zięciowie Domu Kohn & C-ie,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni G. Centnerszwera, ul. Marszałkowska № 147.

Cena rs. 2 z przesyłką rs. 2 kop. 20. 413

WYDAWNICTWA
Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Teatr amatorski.

Cena każdego tomiku kop. 30, z przesyłką 40 kop.

- № 1 **Przy kolei**, komedja w 1-ym akcie p. *Jordana.*
- № 2 **Zięć dla parady**, komedja w 1-ym akcie przez *Józefa Blizińskiego.*
- № 4 **Ciekawość — pierwszy stopień do piekła**, przysłowie dramatyczne w 1-ym akcie wierszem przez *J. Chęcińskiego.*
- № 6 **Biała kamelja**, komedja w 1 akcie.
- № 7 **Gramatyka** czyli kandydat do rady powiatowej, krotochwila w 1-ym akcie, przerobił z francuzkiego *H. Koźmian.*
- № 8 **Dwóch głuchych** komedja w 1-ym akcie.
- № 13 **Przed obiadem i po obiedzie**, przysłowie dramatyczne w 1-ym akcie wierszem, przez *J. Chęcińskiego.*

Numera: 3, 5, 9, 10, 11, 12, 14, 15 i następne w druku. 604r

Przybylski Z. Komedje jednoaktowe.—Pierwszy bal.—Gałązka jaśminu.—Pst! Na przekór.—Propinacja.—Przegrany zakład.—Schadzka rs. 1, z przesyłką rs. 1.20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Jest do sprzedania



PARA KONI

powozowych, uprząż, powozy, oraz dobrze ujeżdżony i spokojny kucyk z kompletną uprzężą.

Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 18, u stróża domu. 707

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego.** 430r

VENUS!!!

RESTAURACJA,

DŁUGA № 26,

wydaje śniadania od godz. 9, po kop. 10 i drożej.

obiady od 12 do 7-ej, po kop. 30 i drożej,

kolacje od 8 do 1 po północy, po kop. 15 i drożej.

Piwo z browaru W-go Haberbuscha, znane ze swej dobroci. 703

Przytem polecam się łaskawej pamięci, dawniej Zwolińska obecnie **Lewandowska.**



Na krótki czas.

Papugi 700

śpiewające, gadające i świszczące są do nabycia.

Hotel Lipski Nr 10.

Piece wentylacyjne.

J. Świecianowski, Sienna 25, od 10—4.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1118r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1138r

Biuro rekomendujące nauczycieli, metrów, guwernantki, bony, oficjalistów. Jasna 2. Dąbrowska. 12951

Buchalterji wyucza nauczyciel speajalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej." (Całość rubla). Niecała 4. 12864

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Ul. Smolna 25, m. 20. 11768

Izraelitka wykształcona, z językami: niemieckim, francuzkim, może otrzymać mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, za lekcje i konwersację, ilość godzin do umowy. Wiadomość: Nowogrodzka 7, m. 4, od 8—9 wieczorem. 1143r

Lekcyj muzyki i śpiewu, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa № 18, m. 17. 1145r

Lekcje codzienne rysunków i malowania dla pań L. Wiesiołowskiego art. mal. Resursa Obywatelska. 11406

Potrzebna jest francuzka nie młoda, z muzyką, za obiady i z dopłatą. Wiadomość: ul. Bracka № 4, w restauracji. 12879

Poszukuje się gimnazistki dla przygotowania chłopczyka do klasy 1-ej gimnazjum. Wiadomość: Wolska № 7, w sklepie mydlarskim. 12912

Potrzebna nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i niemiecką na demi-place. Aleje Jerozolimskie № 49, mieszkania 15, od godz. 5—7. 12973

Potrzebny korepetytor, russki, z wyższej klasy gimnazjum, za skromne wynagrodzenie. Żytnia 20, za wałem, u właścicielki domu. 12647

Potrzebny zaraz doświadczony korepetytor, dla przygotowania chłopczyka do klasy 4-ej szkoły realnej. Ulica Bugaj 4, m. 5. 12625

Poszukuję lekcyj, języki starożytne, nowożytne, konwersacja russka. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi." 12698

Szkoła kroju „Leontine," Chmielna 49, mieszkania 46. Uczy kroju systemem najpiękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kredy i centimetru. 12621

Szkoła kroju J. Grabskiej, Marszałkowska 149. Metoda własna, dyplomowana w Paryżu, bez poprawek. Książki podwójne. 12540

Student uniwersytetu za dwie godziny lekcyj dziennie, może otrzymać pokój umeblowany, z usługą i samowarem. Nowy-Świat 21, mieszkania 14. 12901

Uczennica Viardo-Garcie, pragnie wyjechać dla udzielania śpiewu na wakacje, francuzki, włoski. Bracka 23, m. 1, do 12-ej, 1139r

Uczennica czwartej klasy potrzebuje guwernantki, do wszystkich przedmiotów klasycznych, także jedną z niemieckim, francuzkim. Twarda 7, m. 28. 12924

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzonej srebrnym medalem, Szkolna 8, artyści rzeźbiarz i malarz udzielają lekcyj rysunków, malowania, rzeźby, oraz sztuki stosowanej do przemysłu. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 1140r

Doniesienia osobiste.

Dla Kałuszanina list. 12905

Dla Junony P. list pod żądanym adresem. 12961

Inżenier, dyrektor dystylarni nafty, ukończony politechnik wiedeński, z rocznym dochodem 3,000 florenów, lat 29, przystojny, energiczny, przedsiębiorczy, pragnie się ożenić z panną do lat 23, powabną, gospodarną, z posagiem od 15 tysięcy rubli, celem zakupna własnej rafinerji. Oferty adresować: Lesław Zawisza w Krosnie poste-restante, Galicja.—Dyskrecję zapewnia się słowem gentelmana. 12744

Jeżeli komu smutno i tęskno żyć samotnie na świecie i zapragnąłby ogniska domowego poszukując prawdziwej przyjaciółki i towarzyszki życia, możebym mogła zadośćuczynić podobnym wymaganiom. Jestem panną, szlachcianką, wykształconą, muzykalną, przytem skromną i wychowaną praktycznie na oszczędną gospodynię. Poszukuję na dozgonnego towarzysza człowieka w wieku starszym, nie szukającego posagu, kawalera lub wdowca, z charakterem prawym, z poważnem stanowiskiem. Oferty serjo Warszawa poste-restante, zawiadamiając w Kurjerze Warsz., dla „Wilejki." 12844

Kawaler lat 30, z uniwersyteckiem wykształceniem, zajmujący stanowisko w bardzo poważnej instytucji w Petersburgu, z roczną pensją 3,500 rs., widokami w przyszłości, pragnąłby poślubić pannę lub wdowę w wieku odpowiednim, odpowiednio uposażoną, wykształconą i łagodnego charakteru. Oferty nadsyłać z zawiadomieniem w Kurjerze Petersburg poste-rest. Okazicielowi kwitu Kurjera Warszawskiego № 12745. 12754

Lekarz miejski, kawaler, lat 28, niezależny, życzy zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym, z panną w odpowiednim wieku, wykształconą, muzykalną, gospodarną, posażną, lubiącą życie rodzinne. Reflektantki raczą nadsyłać adresy z wyszczególnieniem społecznem i majątkowem pod adresem: Warszawa poste-restante dla Eskulapa, za okazaniem kwitu. O czem proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 12294

List dla Zorzy na poczcie od Mathematicum Signum. 12881

List Błyskawicy wysłany.—Fijołeczek. 12861

List dla „Al-Raszyda" wysłany. 12933

M. № 25 Ekaterynosław ma list od Gałązki Jaśminu № 550. 12982

Wdowiec lat 30, dwóch chłopczyków, katolik, ciemny blondyn, nie brzydki, człowiek praktyczny, mający stanowisko z pensją 1,000 rs. i trochę gotówki, z braku czasu i znajomości tą drogą szuka żony, panny lub wdowy do lat 30, osoby łagodnej, rozumnej, sympatycznej, z posagiem kilku tysięcy rubli. Poważne oferty adresować: Łódź, gubernia Piotrkowska, poste-restante dla „Stefana." Proszę zawiadomić w Kurjerze o wysłaniu „oferty." 1079r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 10600

Angielka poszukuje posady do towarzystwa panienek lub innego zajęcia w zakresie swego uzdolnienia. Wiadomość pod adresem: Widok № 9, mieszk. № 4, między 5½—6½ po południu. 12761

Bona francuzka, starsza, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Grzybowska 17, mieszkania 5. 12836

Chłopiec lat 16 życzy sobie zająć miejsce ucznia w sklepie kolonjalnym. Wiadomość u stróża, Chłodna № 20. 1144r

Długoletni pracownik bardzo poważnych firm zagranicznych i tutejszych poszukuje posady w magazynie bławatnym, sukna, bielizny lub jakimkolwiek zakładzie, magazyniera, inkasenta i t. p. Łaskawe oferty w Kurjerze „Handlowiec." 12968

Emeryt z kaucją poszukuje obowiązku kasjera, administratora, magazyniera i t. p.—Podwale 1, m. 5. 12370

Francuzka świeżo przybyła swoim kosztem poszukuje miejsca. Szkolna 8, m. 16. 13003

Gorzelany praktyczny poszukuje posady.—Wiadomość Elektoralna № 53, w dystrybucji. 12667

Kucharka zdolna z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1-go maja.—Ulica Królewska 25, wiadomość u stróża. 12649

Młody francuz z językiem russkim, niemieckim i znajomością rachunków poszukuje zajęcia w biurze handlowem. Oferty W. Y. przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1141r

Niemka wysoko wykształcona, muzykalna, poszukuje zajęcia za obiad lub skromne wynagrodzenie. Oferty pod B. B. w kantorze Kurjera. 12925

Niemka inteligentna, lat 30, poszukuje miejsca do starszej osoby. Oferty A. Z. poste-restante. 12887

Niemka lat średnich poszukuje miejsca niańki, może także wyjechać. Świętojerska 18, u stróża. 1135r

Osoba w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, pragnie zajęcia za gospodynię. Ulica Ceglana № 5, w sklepie. 12988

Osoba w średnim wieku, posiadająca język francuski, poszukuje miejsca jako towarzyszka podróży do wód lub za granicę lub zaopiekowania się dziećmi. W temże miejscu pokój do wynajęcia. Ulica Złota № 37, mieszkania 7. 11797

Osoba z najświetniejszemi referencjami pierwszorzędnych domów, życzyłaby sobie otrzymać posadę zarządzającej domem, dozorczyni dzieci lub kontrolerki wielkiego magazynu w Warszawie lub na prowincji, za małe wynagrodzenie, lecz z życiem i mieszkaniem dla siebie i dla dzieci.—Zgłosić się do W-ej Mianowskiej, Warszawa, ulica Twarda 66. 12658

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 4—5. 12971

Panienka skromna, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca w sklepie norymberskim lub innym. Nowogrodzka № 9, mieszkania 12. 12880

Posłaniec chce przyjąć mieszkanie za usługę. Wiadomość: Piękna 48, m. 42. 12628

Szyję krawiecczyznę w domach prywatnych. Nowogrodzka 27, m. 23. 12868

Wdowa inteligentna, dobrej konduity, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem i do towarzystwa, na wsi lub w mieście, znam się na pięknem prasowaniu, praniu i gotowaniu.—Oferty pod S. S. przyjmuje Kurjer. 12682

Zdolny monter, posiadający świadectwa, poszukuje zajęcia przy dużej fabryce, cukrowni lub gorzelni. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. T. 12953

100 rs. za wyrobienie stałego miejsca technikowi budowlanemu w kantorze lub kasjera, inkasenta; w razie potrzeby kaucja.—Oferty pod „Piątek" proszę składać w kantorze Kurjera. 12878

b) Zaofiarowane.

Buchalter z patentem ukończenia szkoły Kronenberga potrzebny na wyjazd; warunki dobre. Wiadomość w składzie instrumentów muzycznych Szczęsny, Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej. 12963

Bona francuzka z szyciem, posiadająca świadectwa przyzwoitych domów, potrzebna na prowincję do dwunastoletniej panienki. Marszałkowska 50, mieszk. 7, między 12—2. 12942

Bona francuzka lub szwajcarka potrzebna.—Marszałkowska 142, stróż wskaże. 12918

Chłopcy do lat 15 potrzebni do roboty gilzów. Oferty zostawić w kantorze Kurjera dla „Esbe." 12941

Chłopcy i dziewczyny piętnastoletnie potrzebne do roboty. Litografja, Daniłowiczowska 7. 12849

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki „do maszyn" Whelera-Wilsona oraz podręczne i uczennice. Świętojańska 21, mieszkania 23. 12686

Krawcowa dobra potrzebna na dni. Zgłaszać się o 9-ej zrana lub o 3—4-ej po południu. Hoża 5, m. 12. 12875

Maszynistki do bielizny mężkiej i damskiej potrzebne zaraz. J. Billing, Marszałkowska 129. 12930

Na wyjazd potrzebna osoba, doskonale obznajmiona z prasowaniem, szyciem i gospodarstwem wiejskiem. Marszałkowska 8, m. 8, do 12-ej. 12929

Osoba grająca dobrze na fortepianie potrzebna jest. Praga, Petersburska 10, W. Nauman. 12641

Ogrodniczek, kawaler, potrzebny. Praga, Brukowa № 2, przy wale. 12917

Potrzebne panny do kwiatów. Zakroczymska № 15, m. 26. 12891

Potrzeba panien i uczennic do szycia sukien. Twarda 15—4. 12719

Potrzebna zaraz bona z dobrą rekomendacją do dwojga dzieci. Nalewki № 36, mieszkania 8. 12734

Potrzebna jest zaraz sklepowa z kaucją 150 rs. do składu farb i mydła. Długa 8. 12851

Potrzebne panny zdolne i podręczne do krawiecczyzny. Ulica Aleksandrja № 20, mieszkania 12. 12895

Potrzebna bona niemka z krawiecczyzną na wyjazd. Nowolipki 11, m. 1. 12869

Potrzebny uczeń z dobremi świadectwami szkolnemi do kantoru fabrycznego składu broni R. Ziegler, Trębacka. 12870

Potrzebne są zdolne podręczne zaraz do pracowni Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska № 90. 12872

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka. Magazyn Zofji, Sienna № 3. 12899

Potrzebny jest ewangelik do przygotowania chłopca do szkoły ewangelickiej za wynagrodzenie 3 rs. miesięcznie. Ulica Świętojańska № 2, mieszk. 14. 12907

Potrzebny jest pomocnik zecerski, „Rundo" Marszałkowska 123. 12910

Potrzebne są uzdolnione staniczarki i spódniczarki zaraz. L. Rivièr, Nowy-Świat 12, m. 2. 12915

Potrzebna jest panna do szycia trykotów. Leszczyńska № 9, m. 30. 12920

Potrzebne zdatne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 54, mieszkania 3. 12862

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz)—Chmielna № 92, m. 12. 12866

Potrzeba panien zdolnych do staników i spódnic. Wspólna 32—1. 12867

Potrzebna jest panna uzdolniona do kamizelek na stałe. Piekarska № 5, m. 5. 12934

Potrzebna niańka do 2-letniego dziecka, w razie potrzeby znająca się na kuchni. Ulica Aleksandrja № 4, m. 9. 12939

Potrzebne panny. Pracownia sukien Malinowskiej, Nowy-Świat 41. 12943

Potrzebny chłopiec do terminu. Elektoralna 8, m. 1. 12944

Potrzebny do zarządu domu emeryt z kaucją rs. 1,000. Wiadomość: Złota 25, m. 5, od 3 do 5-ej po poł. 12932

Potrzebne są panny zdatne do staników.—Aleja Jerozolimska № 74, front, drugie piętro. 12990

Potrzebne panny podręczne do sukien. Żelazna 78, m. 18. 12979

Potrzebny jest uzdolniony mechanik. Oferty piśmienne kandydaci przysyłać mogą do dyrekcji cukrowni w Rudzie Pabjanickiej, przez Łódź. 12974

Potrzebne są panny do znaczenia bielizny zaraz do pracowni M. Miller, Nowy-Świat 21, m. 19. 12972

Potrzebny kowal do wsi Baczki A., od stacji kolei Łochów wiorst 4. Tamże do sprzedania wyki nasiennej korcy 12. Wiadomość: Krucza 48, m. 22. *1916

Potrzebne podręczne i uczennice do trykotów. Chłodna 8, m. 17. 12965

Panny do robót dżetowych na drucikach potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dżety." 12382

Panny zupełnie uzdolnione do staników i spódnic oraz podręczne potrzebne. P. Florencji, Królewska 31. 12476

Potrzebne są zdatne panny do staników i dziewczynki do nauki. Ul. Elektoralna № 31, mieszk. 11. 12596

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, któraby mogła zarządzać magazynem. Kościelna № 8, m. 13. 12679

Potrzeba dwóch zdolnych rzeźbiarzy na stałe do ram rococo. Wiadomość: Trębacka № 1, sklep tabaczny Szewczykowskiego. 12669

Potrzebne są panny zdolne do staników.—H. Muklanowicz, Nowy-Świat № 62. 12644

Panny do staników uzdolnione, podręczne i okryciarki zaraz potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 12642

Panny zdatne i podręczne do krawiecczyzny potrzebne są. Nowy-Świat № 54, mieszkania 14, w podwórzu, druga sień. 12463

Potrzebny zaraz do piekarni ekspedytor, zarazem inkasent, z kaucją rs. 150. Pensji 15 rs., stół i pomieszczenie. Oferty pod J. R. 2692 przyjmuje Kurjer. 12859

Potrzebne panny do krawiecczyzny zaraz.—Wiadomość: S. Konarzewski, Marszałkowska № 145. 12766

Potrzebna jest panna na wyjazd, blisko Warszawy, uzdolniona w strojach; wynagrodzenie pewne, opieka dobra. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 39, mieszk. 1. 12724

Poszukuję służącej do obsługi na dni. Złota 5, mieszk. 34. 12774

Poszukuje się inteligentnej osoby do towarzystwa dorosłej panny i do wyręczania gospodyni w zajęciach domowych. Posiadająca język francuski będzie lepiej wynagrodzona. Bracka 4, m. 6, od 12—1-ej. 12805

Panny kompletnie zdatne do staników oraz do spódnic i podręczne potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 142, m. 5. 12802

Potrzebna panna znająca krój i szycie, kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem i podręczna. Nowomiejska № 4, mieszkania 3. 12997

Potrzebna mamka ze starszym pokarmem.—Śliska 18, m. 27. 13009

Potrzebny jest uczeń od lat 14 do 17 do cukierni. Nowy-Świat № 69. Pierwszeństwo mają z prowincji. 12627

Panny zdatne do spódnic i staników potrzebne są zaraz do pracowni Stefanji, ul. Świętokrzyzka № 39, mieszk. 2 (1-sze piętro). 12733

Potrzebne są panny do sukien damskich oraz maszynistki. Leszno 18, m. 61. 12736

Panny kompletnie uzdolnione do szycia i kroju sukien oraz do stroju kapeluszy potrzebne zaraz do Łodzi. Leszno 17, od 8—9-ej wieczorem, stróż wskaże. 12854

Rządca pojedyńczy potrzebny od 1-go lipca do zarządu majątkiem w wyższej kulturze.—Oferty li tylko z chlubnemi świadectwami nadsyłać poste-restante Brześć Kujawski pod lit. W. 12883

Szwaczka znająca krawiecczyznę dziecinną potrzebna. Marszałkowska 151, mieszkania 15. 12882

Uczeń z wykształceniem 2 do 3 klas, potrzebny jest zaraz do handlu. Wiadomość, ulica Długa № 31, w handlu obić papierowych. 12673

Zaraz potrzebne zdolne panny do staników i podręczne. Krakowskie-Przedmieście 40, A. Majewska. 12989

Zdolne panny do sukien i maszynistka, potrzebne zaraz. D. Kurdelska, Nowo-Senatorska 9. 12589

Kupno i sprzedaż.

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

A) Odlewy do kuchen angielskich, ruszta, blaty, drzwiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 12986

Bryczka do sprzedania w dobrym stanie.—Wiadomość: Leszno 95, m. 6, od 4-ej po południu. 12610

Biurko starożytne, kredens dębowy, takiż stół rozsuwany, 6 krzeseł wiedeńskich sprzedaję. Leszno 23, m. 22, od 2 do 4-ej codziennie. 12793

Do sprzedania kolczyki brylantowe, szal turecki, toaleta, biurko damskie, taboret.—Obożna 8, mieszk. 19. 12975

Do gry w „Sekretarza" abecadełka w mniejszej i większej ilości dostać można, „Rundo", Marszałkowska 123. 12911

Dobra Kuflew pod Mrozami, stacja drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, mają do sprzedania 400 centnarów siana oraz młode tryki czystej krwi negretti. 12681

Fortepian o 6-iu oktawach, w dobrym stanie, do nabycia za rs. 50. Wiadomość: Długa 25, m. 49. 12877

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia, reparacje.—Jerozolimska 84, Strzelecki. 12752

Fortepian półkoncertowy, z angielską mechaniką, z krzyżowanemi strunami, z moderatorem, z pięknym tonem, do sprzedania za 450 rs. Ul. Krucza 36, m. 6. 12900

Garnitur mebli mahoniowych, krytych aksamitem, kredens, stół, 12 krzeseł oraz różne inne meble do sprzedania. Żórawia 45, m. 4. Obejrzeć można między 4—6-tą. 12898

Jest do sprzedania klacz wierzchowa czystej krwi. Dowiedzieć się można w pułku Grodzieńskich huzarów u wachmistrza 4-go szwadronu, w Łazienkach. 12998

Kanarki i mopsiki do sprzedania. Wilcza № 6, m. 22. 12958

Klacz anglo-arabska, czteroletnia, zdatna pod wierzch, do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 104. 12981

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1092r

Karuzela do sprzedania zaraz na Placu Mokotowskim za przystępną cenę. Właściciel S. Żurawski. 12622

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 10967

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 12450

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 12543

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12453

Maszynę do szycia i meble sprzedaję z powodu wyjazdu. Aleksandrja № 6, mieszkania 9. 12809

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 12448

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 10173

Otomana do sprzedania wełną kryta, urzędowej roboty. Bracka 4, szwajcar wskaże. 12852

Potrzebna maszyna do szycia Singera ręczna i nożna, w dobrym stanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Maszyna Singera" z oznaczeniem ceny. 12940

Suknia biała ślubna, nieużywana, tanio do sprzedania. Żórawia 31, m. 7, od 4 do 7-ej codziennie. 12888

Sprzedaje się dwa konie wierzchowe, Koszyki, Koszary Jerozolimskie, w stajniach 2-ej i 5-ej baterji. 12931

Tanio do sprzedania maszyna słupkowa i szafa sklepowa. Wiadomość: Twarda № 26, mieszk. 19. 12902

Urządzenie sklepowe bardzo gustowne tanio do sprzedania. Nowy-Świat 47. 12584

Wałach złotogniady lat 5, dobrze wyjeżdżony pod mężkie siodło, ¾ krwi angielskiej, z rodowodem, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 52, od godz. 4 do 6-ej, u właściciela domu. 12574

Wyprzedaż ubiorów dziecinnych po zwiniętym magazynie. Ceny niskie. Chmielna 23, mieszkania 2. 12703

Wózek (węgierka) mocno zbudowany, lekki, zgrabny, na resorach, prawie nowy, tanio sprzedam. Goldman, Świętojerska 26.—Tamże uprząż na konia pierwszorzędnej roboty. 12794

Wyprzedaję suknie jedwabne, wełniane eleganckie, jasne i czarne, firanki zagraniczne. Zielna 15, m. 2. 12750

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: kołyska, lampa do stołowego pokoju, rolety do pięciu okien, szczotka do froterowania posadzki ręczna, fotel przed biurko, wysokie krzesełko dziecinne, sprzęty kuchenne, słoiki do konfitur i kompotów. Obejrzeć można od godziny 11 do 2-ej, Krucza № 5, m. 7. 1137r

Żaboty, Woalki, Wstążki, Gazy, wybór wielki, najtaniej sprzedaje „Minerwa", Wierzbowa 6. 1142r

2 Aparaty fotograficzne do sprzedania (używane). Chmielna № 66, m. 4, od godz. 4-ej do 6-ej. 12980

***) Zupełna** wyprzedaż trykotów, żakietów i sukienek od rs. 1. Siostry Badior, Erywańska 9. 12782

Interesa handl. i mająt.

A) Rs. od 3,500 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, od godziny 3-ej do 5-ej. 12983

A) Dom nowy, trzypiętrowy, położony w nowszej dzielnicy, wolny od stępla, grunt dziedziczny, dochód 3,650 rs., jest do sprzedania na 10%. Wiadomość: Krucza № 23, m. 9, od 3 do 5-ej. 12822

Dom średni, nowa dzielnica, łatwe kupno.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dom średni." 12577

Dom do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, Bracka 16. 11593

Do sprzedania majątek ziemski, położony nad granicą pruską, 1 wiorsta od stacji kolejowej, blisko Ciechocinka. Rozległości: 14 włók, z dobremi budynkami, wygodnym domem mieszkalnym, w ziemi w połowie pszennej. Porozumieć się można wprost z właścicielem, w Lubaniu pod Nieszawą. 12353

Do sprzedania 30 morgów ziemi z laskiem oraz zabudowaniami, składającemi się z domu o 4-ch izbach i dwóch sieniach, stajenki, obórki i stodoły. Tamże jest letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 55, u p. Klemensa Grzegorzewskiego. 12955

Dzierżawy folwarku 9-włókowego, 7 mil od Warszawy, blisko kolei, poszukuję. Zasiewy, inwentarz w komplecie. Królewska 16, m. 22, między 3—5-tą. 12916

Dom murowany nieduży, ze sklepem i ogrodem owocowym, zdatny na zakład handlowy, blisko lasku Czyste, niedrogi. Hrubieszowska № 6/5460. 12948

Dom komfortowy, skanalizowany, położony w dzielnicy arystokratycznej miasta, przynoszący przeszło 13,000 rs. dochodu rocznie, do sprzedania na warunkach bardzo korzystnych. Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość: Nowy-Świat № 24, m. 6, od 3 do 5 i pół. 12984

Filantropja, któraby mogła młodego człowieka do szczęścia przyprowadzić przez pożyczenie mu rs. 3,000, proszoną jest o łaskawe oferty w Kurjerze dla „Fabrykanta." Pewna gwarancja i procent od umowy. 12969

Interes cukierniczo-restauracyjny z bilardem, dobrze procentujący, istniejący od lat 10, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Powązkowska № 2. 12498

Jest do sprzedania restauracja z powodu wyjazdu. Wiadomość w razurze felczerskiej, ulica Elektoralna № 32. 12615

Kupcowi, mającemu interes wartości parę tysięcy rubli, potrzeba rs. 200 na parę miesięcy. Procent umiarkowany, na żądanie poręczenie. Oferty pod T. M. przyjmuje kantor Kurjera. 12991

Kawiarnia do odstąpienia z dobrem urządzeniem z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 14. 12581

Lodownia 100 fur do wynajęcia. Żelazna № 48/926. 12578

Magle do sprzedania. Żelazna 78, niedochodząc Ogrodowej. 12970

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska 114. 12865

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.—Marszałkowska 61. 12919

Na raty są do sprzedania place we wsi Sielce, odległe o kilka minut drogi od rogatek czerniakowskich. Wiadomość: Elektoralna 7, m. 22. 12665

Pralnia odpowiedzialna dla słabości zdrowia jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Krzywe Koło № 1, w składzie węgla. 12685

Rubli 2,000 potrzebne na dom murowany przy ulicy Nowomiejskiej pod № 8 na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na procent 7% od sta. Wiadomość u właścicielki tego domu lub przy ulicy Piekarskiej № 10, u właściciela domu, od 3 do 6-ej. Pośrednictwo osób trzecich wyłączone. 12954

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Chmielna № 30. 12612

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Królewska № 31. 12600

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Dzielna № 59. 12668

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 4. 12659

Sprzedam lub zamienię na dom nieobdłużony w Warszawie majątek ziemski, złożony z dwóch folwarków, z lasem wartościowym, pół mili od stacji kolei warsz.-wied. Wiadomość: hotel Europejski 82. 12211

Sklep wiktuałów do sprzedania, komorne tanie. Wilcza № 9. 12640

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.—Waliców 32. 12978

Szynk do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: hotel Kowieński, w restauracji. 12893

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 16, u rządcy domu. 12871

Sklep spożywczy do odstąpienia w dobrym punkcie za przystępną cenę, egzystujący od lat 30. Mostowa № 4. 12892

Sprzedam zakład cukierniczy, egzystujący od lat 20 na jednej z pierwszorzędnych ulic, na bardzo dogodnych warunkach. Życzący takowy nabyć, raczy zostawić swój adres w kantorze tegoż pisma pod lit. J. K. 12903

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem potrzeba do interesu korzystnego, już wyrobionego. Wiadomość: Kapitulna 6, mieszk. 6, u rządcy domu, zrana od 10 do 1-ej. 12645

Wspólnik z kapitałem rs. 3,500 do 4,500 potrzebny do interesu od 2 lat istniejącego, który przy stosunkach może dobrze procentować. Objaśnienia: Daniłowiczowska 6, mieszkania 12, od 9—10-ej i od 1—3.ej. 1116r

Wspólnik potrzebny, kapitał 600—1,000 rs., interes daje 100%, bez ryzyka, wymagalny udział w pracy; klijentela wyrobiona. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Wspólnik." 12748

Wspólnika z kapitałem rs. 2,000 poszukuje się do interesu handlowego (solidnego) przez kilkanaście lat samodzielnie prowadzonego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Samodzielny." 12770

Zaraz sklep spożywczy do sprzedania, cena przystępna, Nowy-Świat 12. 1114r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, istniejący od lat 50-iu. Ulica Senatorska № 5, wiadomość na miejscu. 12445

Zakład introligatorski jest do sprzedania oraz meble z powodu zmiany interesów.—Nowy-Świat № 45. 12937

Z paroma tysiącami rubli szukam interesu. Mogę wejść we współkę tylko z inteligentną osobą; przyjmę zarząd domem, administrację, pełnomocnictwo, prowadzenie interesów. Oferty: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, Solidny. 12847

1-go maja odnajmuję bufet z przekąskami, kuchnią i mieszkaniem człowiekowi fachowemu. Bliższe szczegóły na miejscu. Podwale 18, w restauracji. 1136r

Lokale.

Aleja Jerozolimska № 66. Apartament składający się z 6-u pokojów, oddzielnego pokoju z wanną, waterklozet, alkowa, garderoba, przedpokój etc. do wynajęcia od 1 lipca r. b. 12194

Do wynajęcia, z powodu wyjazdu, od 10 maja do 1 lipca 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, dwa wejścia, zlew, wodociąg, klozet, 2-e piętro. Bracka 8. Cena umiarkowana. 12411

Druskieniki. Willa Müllera do wynajęcia różne lokale, z wszelkiemi wygodami. Plany i wiadomość: Jasna № 4, m. 4. 12629

Dwa frontowe pokoje do wynajęcia, z przedpokojem i balkonem, przy rodzinie zacnej, poleca na wyjezdnem lokatorka, która je dotąd zajmowała. Wspólna 25—6. 12926

Do wynajęcia letnie mieszkanie za rogatką Wolską, na drodze Kościelnej 265, składające się z dwóch pokoi, wyjście do ogrodu, wiadomość na miejscu. 12949

Do wynajęcia lokale po 6, 5, 4, 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami od 1 lipca r. b. Wilcza 27, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 12863

Dwa pokoje razem, lub jeden z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, są do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat 70 mieszk. 11, 2-e piętro. 12921

Dwa pokoje, przedpokój, wygódka, balkon, frontowe, do wynajęcia zaraz. Elektoralna 21, mieszkania 6. 12860

Druskieniki. Do wynajęcia na lato umeblowane mieszkania, złożone z 6-ciu i 3-ch pokoi każde, z oddzielną kuchnią, ogródkiem i lodownią, za 350 i 150 rs. Wiadomość: Długa 13, m. 9. 12890

Jest dom na letnie mieszkanie, blizko kościoła i sosnowego lasu, za Babicami, u Kuczyńskiego w Borzęcinie. 12853

Letnie mieszkania w Lisowicach, pod Koluszkami, umeblowane, z wszelkiemi dogodnościami. Szczegóły i plany: Marszałkowska № 119, mieszkania 12, do 10 rano i od 3-ej po południu. 12239

Letnie mieszkania pod Pruszkowem, po dwa i trzy pokoje z kuchnią. Bliższa wiadomość u W-go Browicza, Miodowa № 1, m. 7. 12419

Lokal: 5 pokojów, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka, 2 balkony na ogród, za rogatką Mokotowską, tuż przy remizie tramwajowej, do wynajęcia w każdym czasie. Lokal urządzony wykwintnie, cena przystępna. Wiadomość: Nowy-Świat № 54, m. 5. 12671

Letnie mieszkania na różne ceny, do wynajęcia w Potoku, odległość od rogatki Marymontskiej pół wiorsty. Wiadomość na miejscu. 12611

Lokal na kantor, parter, front, do wynajęcia od 1 lipca: Królewska 17, m. m. 2. 12620

Lokal fabryczny składający się z sutereny, parteru i pierwszego piętra, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość na miejscu u właściciela, Dzielna № 15. 12475

Letnie mieszkanie, półtorej wiorsty od Brwinowa, do wynajęcia. Pałacyk 15 pokojów, w pięknym ogrodzie położony. Można podzielić po 3—4 pokoje. Wiadomość: Nowy-Świat, skład win Potrzebskiego. 12355

Letnie mieszkanie 150 rubli za lato, dom murowany o 5-u pokojach, z urządzeniem hydropatycznem metody Kneippa, 5 wiorst od Nowo-Radomska. Bliższa wiadomość: Smolna 23, u adwokata Siemiradzkiego. 12950

Letnie mieszkania z wszelkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia. Praga, ulica Grochowska № 49, za rogatką Moskiewską. 12966

Mieszkanie bardzo dogodne dla osób nie prowadzących gospodarstwa, 3 pokoje, słoneczne, przedpokój, wodociąg, waterklozet, dwa wejścia, 1-e piętro, Mazowiecka. Obiady i usługa mogą być na miejscu. Wiadomość: Oboźna 7, m. 1. 12407

Mieszkanie kawalerskie do wynajęcia, wchód osobny. Nowy-Świat 38. 12586

Na restaurację lokal do wynajęcia zaraz, egzystujący od lat 10-u z ogrodem, kręgielnią, altanami, werendami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 2, wprost Kopernika, sklep wędlin, od 2—4. 12706

Otwock.—Letnie mieszkania w wilach Sierkowskiego, tanio do wynajęcia. Krucza 40, mieszkania 3, od 4—6, lub u zawiadowcy stacji. 12935

Piwnice. Poszukuje się piwnic na 120 beczek w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu. Wiadomość w składzie win I. Lijewskiego et S-ki. 12495

Pewna rodzina w Wrocławiu z wykształceniem, zamieszkała dawniej w Królestwie i znająca język polski, może przyjąć na stancję panienki dorosłe lub małe dziewczynki, życzące się kształcić w Wrocławiu. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: E. Kroll in Breslau-Banhöfstrasse № 6, II Etage. 12567

Poszukuje się od 1 maja lub od 1 lipca r. b. apartamentu, przynajmniej z 8-u lub więcej pokoi złożonego, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, w nowej dzielnicy miasta. Wiadomość u właściciela domu, Wilcza 27, mieszkania 9. 12482

Pokoje umeblowane, z usługą, mogą być także obiady. Złota 25, stróż wskaże. 12539

Potrzebne dwa pokoje z przedpokojem lub kuchnią, słoneczne, parter, środek miasta, od lipca. Wiadomość: Miodowa 3, m. 37. 12964

Pokój blizko ogrodu Saskiego, z meblami lub bez, usługa, klozet, od maja do najęcia, Próżna 7. 12960

Pokój słoneczny dla kobiety, rs. 8—można używać kuchni. Aleksandrja 20—18. 12873

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do inst. muzycznego, za lekcje muzyki. Nowy-Świat № 48, m. 9. 12909

Pomieszczenie dla panienki przy inteligentnej wdowie. Złota 37—13. 12946

Siedem pokoi, balkon, pierwsze piętro, front, od 1 lipca. Świętokrzyzka 29, wprost Jasnej. 12257

Salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, zaraz, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. Od 8 lipca sklep—i lokal na 1-m piętrze: z 5-u lub 7-u pokoi, dom skanalizowany. 12470

Sklep dwuokienny z pokojem, zajmowany przez lat kilka na skład mąki, do wynajęcia od 1-go lipca. Krucza 13. 12384

Sklep z dwoma wystawami, kuchnią, do wynajęcia. Wiadomość: Chmielna 46. 12626

Sklep spożywczy z mieszkaniem, piwnicą, egzystujący lat kilkadziesiąt, do wynajęcia od 1 lipca. Senatorska № 5, u rządcy domu. 12938

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, na 1-m piętrze, z meblami i usługą, na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Chmielna № 37, m. № 12. 12945

Zaraz do najęcia pokój dla pojedyńczej osoby. Nowy-Świat № 48, m. 9. 12908

1 pokój z osobnem wejściem, może być z usługą, za rs. 10. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, w dystrybucji. 12759

3 bardzo obszerne piwnice do wina, z wygodnem wejściem, do wynajęcia od św. Jana. № 16 Mazowiecka. 1134r

5 pokojów z kuchnią do odnajęcia, także częściowo do 1 lipca, Leszno 33. Tamże okna do sprzedania u stróża. 1120r

6, 4 i 2 pokoje na 1-em piętrze, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca.—Krucza 13. 12385

6 pokojów, w tych salon i jadalny o 3-ch oknach, pierwsze piętro, front, wszelkie wygody, do wynajęcia od 1-go lipca. Chmielna 13. Dom skanalizowany. 11990

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka B. J. przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Włodzimierska 3, mieszkania 1. 12962

A) Massażysta T. Rzempołuch. Ulica Marszałkowska № 83. 12897

Damskie żakiety robi elegancko krawiec męzki. Marszałkowska 104. 12655

Karety i powozy wynajmuję najtaniej. Ulica Chmielna 12. 12318

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Maszyny do szycia reparuje specjalnie, najtaniej. Nowogrodzka № 18. 12977

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 11457

Niedrogo, elegancko wykończa garderobę męzką krawiec Chmurczyński, róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 12435

Najtrwalsze! tanie! nie wypierające pończochy od kop. 55. Wybór skarpetek, staniki trykotowe doskonałego kroju, od rs. 2. Marszałkowska 129, oficyna. 12889

Ogrodnik specjalista przesadza kwiaty i przyjmuje na kuracje, ubiera ogródki i balkony, robi bukiety i wieńce. Ulica Chłodna № 20. 12494

Przyjmuje suknie po 3 ruble, podług najświeższych żurnali; potrzebna dziewczynka do nauki. Zgoda 7—1. 12904

Przybłąkaną charcicę za udowodnieniem odebrać można po zwróceniu kosztów. Ulica Nowolipie № 26, m. 30. 12906

Pracownia. Świętokrzyzka № 35, m. 6, przyjmuje suknie od rs. 2. Kapelusze ubiera, przerabia, odświeża b. tanio. 12896

Przed trzema tygodniami skradziony został zegarek złoty, ankier kryty № 118439, na kapslu monogram (P. Szwab), uprasza się pp. zegarmistrzów i lombardy, aby przy okazaniu się zegarek zatrzymali i zawiadomili Karola Sztekl, w domu № 7/5145 przy ulicy Litewskiej, a jeżeli już gdzie znajduje się tenże zegarek to uprasza się o danie wiadomości pod wspomniony numer za nagrodą. 12582

Tomasz Rzempołuch massażysta upoważniony od władzy lekarskiej do zajmowania się massażem pod kontrolą lekarzy, który mieszkał przy ulicy Hożej pod № 68, przeprowadził się na Marszałkowską № 83, m. 20. 11994

Uczennica pierwszorzędnego magazynu mód, przyjmuje kapelusze do roboty. Elektoralna № 33, m. 5. 12952

Wyżymaczki naprawia specjalnie najtaniej zakład mechaniczny, Ulica Nowogrodzka № 18. 12976

W dniu 18 b. m. zaginął piesek czarny, większy, kudłaty, z białym podbródkiem, z obróżką. Za odprowadzenie pod № 12 Jasna—nagroda. Nieprawy posiadacz prawnie poszukiwanym będzie. 12886

Zgubioną podczas Rezurekcji w katedrze w presbiterjum torebkę z pieniędzmi, kwitami ważnemi, etc. upraszam odnieść za nagrodą. Wielka 38, m. 12. 12885

Zegarek damski, czarny znaleziono na Krakowskiem-Przedmieściu. Właściciel odebrać może za udowodnieniem. Mokotowska 56, mieszkania 5. 12959

Z. Krasnodębska, Chmielna 26. Poleca w znacznej ilości konserwy owocowe, włoszczyznę, fasolkę, jabłka, gruszki, śliwki suszone, korniszony, grzyby marynowane, masło świeże, solone, sery, wszelkie nowalje, winogrona, towary kolonjalne. 12894

XX) Fabryczny Skład Dywanów Z. Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej, poleca po cenach najniższych. 1052r

XX) Dywany strzyżone, przerabiane wojłokowe krajowe i zagraniczne. 1052r

XX) Serwety po 90 kop. 1.50, 1,75, do najwykwintniejszych. 1052r

XX) Firanki odpasowane i na łokcie, po cenach fabrycznych. 1052r

XX) Portjery od 4 rs. do 40 za parę. 1052r

XX) Chodniki jutowe od 10 kop. Kokosowe po cenach wyjątkowo nizkich, Wielki wybór dywanowych, sznurowych, wełnianych i manillowych. 1052r

XX) Najtańsze obicia meblowe! Kretony od 18, krepy od 28 kop., juty od 38, wełny od 90 kop. 1052r

XX) Utrechty gniecione i gładkie w najlepszych gatunkach. 1052r

XX) Wyprzedaż kanauzów i atłasów za pół ceny kosztu. 1052r

XX) Wielki wybór towarów wysortowanych o 40% taniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1052r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Апрѣля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).